



NR 12 (545)

GAZETA BIESZCZADZKA

CZASOPISMO REGIONALNE

ROK XXIII 14.06.2013 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

Czytelnia
dla...
**TERAZ STAĆ CIĘ NA
NAJWYŻSZĄ JAKOŚĆ**

299
SKRZYDŁO FIT
WZ. G5 WENGE

PORTA
DRZWI

18⁹⁹
C4
PANELE PODŁOGOWE

ABP Ustrzyki Dln. (za kinem)
ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94

REKLAMA NUMERU

CENA NETO OBEJMUJE KŁAMRO, SZEROKOŚĆ NA ZAMÓWIENIE, ROZMIAR OBRÓBKOWY DO WYCIĘŻENIA Z WŁASNYM PROJEKTYM



Fot. T. Szewczyk

Od lipca czeka nas rewolucja śmieciowa. Wszystkie odpady będą odbierać firmy, wyłonione w przetargach przez gminy. My zaś będziemy musieli gminie za to zapłacić. Sprawa wydaje się prosta.

Ale prosta nie jest. Z wprowadzeniem nowych zasad nie poradziła sobie nawet Warszawa, choć - jak podają media - firma, która została do tego wynajęta, miała za to otrzymać 1 milion złotych.

Zaden z bieszczadzkich samorządów nie zlecił opracowania nowego systemu gospodarki śmieciowej jakiejś zewnętrznej firmie. Wszystkie podjęły się przygotować je same. Czy to się udało? Prze-

konamy się o tym wkrótce i to na własnej skórze.

Ustawa o utrzymaniu porządku i czystości w gminach, zwana potocznie ustawą śmieciową, na pewno nie jest majstersztykiem.

c.d. na s. 8

ROPIENKA

Ropienka skończyła 500 lat
Mieszkańcy Ropienki 26 maja świętowali 500-lecie powstania swojej wsi. Jubileuszowe obchody zaczęły się w niedzielę po południu i - mimo niepogody - mocno zahaczyły o poniedziałek.

s. 3

BIESZCZADY

Z niedźwiedziami nie ma żartów

W ostatnią środę maja w Polsce na terenie Nadleśnictwa Lutowiska niedźwiedź wdarł się na ogrodzone solidną siatką pastwisko i zabił dwie owce. Ostatni taki atak niedźwiedzia na zwierzę gospodarskie miał miejsce w 2010 r. W ciągu poprzednich 13 lat misie zabiły 12 sztuk bydła, 3 kozy i 4 owce.

s. 4

USTRZYKI DOLNE

Tempo jest dobre

Wraz z nadejściem wiosny pełną parą ruszyły prace termomodernizacyjne osiedla administrowanego przez Lokatorsko-Własnościową Spółdzielnię Mieszkaniową „Drzewiarz” w Ustrzykach Dolnych. Jeśli nie stanie na przeszkodzie i pogoda dopisze, odnowione osiedle będzie gotowe pod koniec lata.

s. 8

LESKO

Do przerwy 0:1

W ostatnich dniach Lesko po raz kolejny w swej najnowszej historii stało się areną, na której zatriumfowała demokracja bezpośrednia. W 1998 r. mieszkańcy powiedzieli stanowcze „nie” rządowi i po trzech latach konsekwentnej walki doprowadzili do utworzenia powiatu leskiego. Minęło niespełna 15 lat od tamtych wydarzeń, a historia zatoczyła swoje koło.

s. 9

RZESZÓW

Złoty medal czwórboistek

Na stadionie Uniwersytetu Rzeszowskiego w Rzeszowie 5 czerwca odbyły się finały wojewódzkie czwórboju lekkoatletycznego dziewcząt i chłopców. Bardzo dobrze spisali się w nich reprezentantki Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych.

s. 14

ARTYKUŁY DO DOMOWEGO WYROBU WĘDLIN

ARED
FHU

Polecamy

- *jelita naturalne, *sól peklująca (d. saletra),
- *pieprz i inne przyprawy orientalne, *żelatynę wieprzową,
- *środki funkcjonalne, *mieszanki aromatyczno-smakowe,
- *przędzę wędliniarską, *siatki do szynek, *maszynki do mięsa,
- *forenki aluminiowe, *noże masarskie, *osłonki poliamidowe

Istnieje możliwość: doradztwa technologicznego, realizacji zamówień telefonicznych, wysyłki zamówień pocztą, zorganizowania transportu do miejsca produkcji, osobistego odbioru w dowolnych godzinach (po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu), negocjacji cen (przy większych zamówieniach)

Sklep czynny: wtorek-piątek 9:00-13:00; sobota 9:00-12:00
Brzesko ul. Mickiewicza 9d
tel. +48 534 250 350; +48 600 881 122

Autoryzowany Punkt Sprzedaży Cyfrowego Polsatu i Plus

FHU "ADAM" AGD RTV Adam Buziewicz
ul. 29 Listopada 26, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. 13/ 461- 24 - 54



Oferujemy w ciągłej sprzedaży:

- * dekodery Cyfrowego Polsatu
- * Telefony Plus (abonament, mix)
- * Dekodery naziemnej telewizji cyfrowej DVB-T
- * 22 niekodowane programy; 99,00 zł i anteny TV
- * kosiarki * kosi * grille

"PROFIL"

Sanok, ul Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

**OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY**

Projektowanie i kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń

XIII Podkarpacka Nagroda Samorządowa

Z bieszczadzskimi akcentami

W Rzeszowie 25 maja odbyły się wojewódzkie obchody Dnia Samorządu Terytorialnego. Ważną ich częścią było ogłoszenie wyników XIII Podkarpackiej Nagrody Samorządowej, której współorganizatorami są tygodnik „Nowe Podkarpacie” i Podkarpackie Stowarzyszenie Samorządów Terytorialnych.



Wśród pięciorga najlepszych burmistrzów Podkarpacia znaleźli się wódcze Leska (pierwsza z lewej – leska wiceburmistrz Barbara Krasulak), Zagórze (trzeci od lewej – sekretarz gminy Zagórze Łukasz Woźniczka) i Ustrzyk Dolnych (siódmy od lewej – ustrzycki burmistrz Henryk Sułuja)

Fot. Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego

Obchody Dnia Samorządu Terytorialnego rozpoczęły się w kościele farnym mszą świętą w intencji podkarpackich samorządów, odprawioną pod przewodnictwem ks. infułata Stanisława Maca. Słowo do samorządów wygłosił biskup rzeszowski ks. Kazimierz Górny.

Po mszy samorządowej przy dźwiękach orkiestr z Grodziska Dolnego, Tryńcy i Rzeszowa przeszli do hali widowiskowo-sportowej na Podpromiu, gdzie wręczone zostały m.in. wyróżnienia dla najlepszych samorządowców i dla najzdolniejszej młodzieży.

Komisja konkursowa nominowała do Podkarpackiej Nagrody Samorządowej po pięciorgo samorządowców w czterech kategoriach: powiat, gmina, miasto do 35 tysięcy mieszkańców i miasto powyżej 35 tysięcy mieszkańców.

Wśród nominowanych wójtów jedynym reprezentantem Bieszczadów był wójt Soliny Zbigniew Sawiński.

- Uzyskałem nominację dziesiąty raz. Trzy razy byłem najlepszym wójtym. Ostatnio otrzymałem ten tytuł w 2010 r. Wiedziałem, że w tym roku go nie dostanę, bo muszą być co najmniej 3 lata przerwy - mówi Zbigniew Sawiński. - Ale znalezienie się wśród nominowanych to także znaczące wyróżnienie dla gminy. Jest to wynik zaangażowania pracowników urzędu gminy, jednostek organizacyjnych, radnych, sołtysów i rad sołeckich oraz aktywności organizacji i stowarzyszeń, jak OSP, WOPR, KGW itp. To także docenienie wysiłków tych mieszkańców, którzy dążą do poprawy warunków życia w naszej gminie i przyczyniają się do jej rozwoju.

W piątce nominowanych do nagrody burmistrzów znalazło się troje przedstawicieli samorządów zrzeszonych w Związku Bieszczadzkich Gmin Pogranicza: burmistrz Leska Barbara Jankiewicz, burmistrz Ustrzyk Dolnych Henryk Sułuja i burmistrz Zagórze Ernest Nowak, któremu przypadła także statuetka dla najlepszego burmistrza na Podkarpaciu.

Tym samorządom, które w trzech ostatnich latach były nieprzerwanie nominowane do Podkarpackiej Nagrody Samorządowej, przyznano tytuły Liderów Samorządności. Wśród 10 wyróżnionych w ten sposób samorządów znalazła się gmina Ustrzyki Dolne.

- Nasza gmina po raz kolejny jest wśród dziesięciu najlepszych jednostek samorządu terytorialnego. Od 9 lat co roku jestem wybierany do piątki najlepszych burmistrzów. Dzięki temu gmina od 2007 r. jest przez cały czas w gronie podkarpackich liderów samorządności - mówi Henryk Sułuja. - Widocznie przez cały ten okres nasza gmina się dobrze rozwija. Co roku sporo inwestujemy, skutecznie ściągamy pieniądze z zewnątrz i pilnujemy zadłużenia.

Z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego nagrodzeni zostali także najlepsi uczniowie z województwa podkarpackiego. Wśród 25 wyróżnionych znalazły się Natalia Pelczar z Liskowatego, która uczy się w II klasie Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych w Ustrzykach Dolnych, i Natalia Trzópek z Postołowia, będąca trzecioklasistką Liceum Ogólnokształcącego w Lesku.

T. S.

„Zielone inwestycje – zielona przestrzeń”

W Bystrem k. Baligródu 23-24 maja odbyła się konferencja naukowa „Zielone inwestycje - zielona przestrzeń”, dotycząca racjonalnego inwestowania na terenach turystycznych. Konferencję zorganizowano w ramach projektu „Inwestycje i turystyka - szansą na dynamiczny rozwój gmin z województw Polski Wschodniej”, którego jednym z uczestników jest gmina Baligród.



Fot. M.C.

Podczas konferencji eksperci podzieliли się swoimi doświadczeniami z wielu dziedzin. Dr Małgorzata Falencka-Jabłońska z Instytutu Badawczego Leśnictwa przybliżyła temat „Ochrona środowiska w Europie i na świecie - wyzwania dla obszarów cennych przyrod-

nicy, polityka proekologiczna UE”. „Innowacyjne Ekoosiedle 2020 - modelowe rozwiązania zaopatrzenia energetycznego dla trenerów inwestycyjnych na obszarach wiejskich” przedstawił Artur Bodziony i Bartłomiej Piotrowski, reprezentujący Uniwer-

sytet Rzeszowski i Podkarpacki Klaster Energii Odnawialnej.

Drugi dzień konferencji rozpoczął się wykładem „Energetyczne prawo UE a ustawodawstwo krajowe - wdrażanie energetycznych polityk i dyrektyw unijnych”, przygotowanym przez Wojciecha Stepnińskiego z Koalicji Klimatycznej. Niezwykle ważną kwestią, jaka została poruszona podczas spotkania, było finansowanie inwestycji. O tym, jak i z jakich programów pozyskać środki finansowe na przeprowadzenie zielonych inwestycji, mówił dyrektor Przedstawicielstwa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krośnie Jan Węgrzyniak. Katarzyna Szczepaniak i Katarzyna Słowińska z Ministerstwa Środowiska i Green Evo przedstawiły ideę „Akseleratora zielonych technologii”.

Podczas panelu dyskusyjnego, podsumowującego konferencję, jej uczestnicy mieli okazję do rozmów branżowych, wymiany poglądów i doświadczeń oraz zawarcia nowych znajomości i kontaktów.

Konferencja „Zielone inwestycje - zielona przestrzeń” stanowiła jedno z działań przewidzianych do realizacji w ramach projektu „Inwestycje i turystyka - szansą na dynamiczny rozwój gmin z województw Polski Wschodniej”, dofinansowanego z Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej w ramach działania I.4 Promocja i współpraca.

M. C.

Trochę się poprawi

- Przejazd z Ustrzyk do Łodyny to masakra. Jak się tylko skręci w Brzegach z krajówki, zaczynają się dziury. Auto nie wytrzyma dłużej jak 2 lata - skarży się mieszkanka Brzegów Dolnych.



Fot. T. Szewczyk

Droga Brzegi Dolne - Łodyna - Leszczowate - Brelików jest drogą powiatową, której zarządcą jest starosta. Jednostką organizacyjną starostwa, którą powołano do zarządzania wszystkimi drogami powiatowymi na terenie powiatu bieszczadzkiego, jest Powiatowy Zarząd Dróg w Ustrzykach Dolnych.

- Ta droga jest w fatalnym stanie - mówi starosta bieszczadzki Krzysztof Gąsior. - Trochę to się poprawi po przeprowadzeniu remontu cząstkowego. Przetarg na remonty cząstkowe naszych dróg jest rozstrzygnięty. Na razie deszcze uniemożliwiają prowadzenie robót. Mokrych dziur nie można latać, bo to nic nie da. Jak tylko pogoda się ustabilizuje, roboty ruszą.

Samorząd powiatu ubiegał się o dofinansowanie remontu tej drogi w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych. - Mielismy dostać 178 tysięcy złotych dotacji. Byliśmy na czwartym miejscu na liście rezerwowej. Ale pieniędzy brakło już dla Tarnobrzega, który był na drugiej pozycji - informuje starosta.

W tym roku oprócz pozimowego latania dziur na tej drodze zaplanowany jest remont dwóch odcinków: w Łodynie - 250 m za 110 tysięcy złotych - i w Leszczowatem - 200 m za 100 tysięcy złotych. Na te remonty starostwo pozyskało 100 tysięcy złotych od gminy Ustrzyki Dolne, 90 tysięcy złotych od Polskiego Górnictwa Nafty i Gazu SA, a 20 tysięcy dołoży się z budżetu powiatu.

- Nie stać nas na duże remonty dróg z własnych środków. Zadłużenie powiatu jest takie, jakie jest. Staramy się je zmniejszać. Nie możemy zaciągać następnych kredytów - dodaje Krzysztof Gąsior. - Nie będę obiecywał, że coś zrobimy, po to tylko, żeby obiecać.

h. t.



Inicjatorzy i organizatorzy różnorakich przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- dyrektor Biura Wystaw Artystycznych w Rzeszowie do Domu Sztuki w Rzeszowie na otwarcie wystawy „Megalopolis - nowe obrazy” Artura Przebindowskiego;
- starosta bieszczadzki, burmistrz Ustrzyk Dolnych oraz wójtowie gmin Czarna i Lutówka do Ustrzyckiego Domu Kultury i hali widowiskowo-sportowej w Ustrzykach Dolnych na VIII Bieszczadzki Dzień Osób Niepełnosprawnych „Słońce świeci dla wszystkich”;
- SEKA SA i PKPP „Lewiatan” do Pałacu Prymasowskiego w Warszawie na XIV Ogólnopolskie Forum Prawa Pracy;
- dyrekcja, rada pedagogiczna i uczniowie Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych do hali widowiskowo-sportowej przy ZSP 1 w Ustrzykach Dolnych na „Promocję Szkoły”;
- Ośrodek Kultury w Wiśniowej i Gimnazjum im. Orłąt Lwowskich w Wiśniowej do Markuszowej na koncert laureatów VI Międzynarodowego Konkursu Piosenki „Piosenki naszych ojczyzn w Unii Europejskiej”;
- burmistrz Ustrzyk Dolnych do sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych na uroczystość z okazji złotych godów małżeństw z ustrzyckiej gminy;
- Koło Łowieckie „Żbik” w Ustrzykach Dolnych do Hoszowa i Smolnika na uroczyste przekazanie sztandaru i obchody 60-lecia koła;
- starosta bieszczadzki oraz dyrekcja, mieszkańcy i pracownicy Domu Pomocy Społecznej w Moczarach do Moczarach na obchody 25-lecia działalności Domu Pomocy Społecznej w Moczarach;
- dyrekcja, nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół Publicznych nr 2 w Ustrzykach Dolnych na Festyn Szkolny „Dwójki”;
- przewodniczący Rady Powiatu Bieszczadzkiego do sali narad Starostwa Powiatowego w Ustrzykach Dolnych na obrady XXXI sesji Rady Powiatu Bieszczadzkiego.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Ropienka skończyła 500 lat

Mieszkańcy Ropienki 26 maja świętowali 500-lecie powstania swojej wsi. Jubileuszowe obchody zaczęły się w niedzielę po południu i - mimo niepogody - mocno zahaczyły o poniedziałek.



Fot. A. Górski

Obchody jubileuszu rozpoczęły się mszą świętą w miejscowym kościele św. Barbary. Następnie orszak, prowadzony przez orkiestrę dętą PGNiG z Sanoka, przeszedł pod pomnik, gdzie złożono kwiaty. Potem na ścianie świetlicy wiejskiej odsłonięta została tablica pamiątkowa. Poświęcenia tablicy dokonał ks. proboszcz Stanisław Sieczkowski, zaś odsłonił ją Henryk Sułuja - burmistrz Ustrzyk Dolnych, Julian Czarnecki - przewodniczący Rady Miejskiej i Renata Wolańska - sołtyśka Ropienki.

- Pogoda pokrzyżowała nam szyki. Z powodu deszczu musieliśmy imprezę przenieść z parku do świetlicy. Gości było dużo, więc w świetlicy było ciasno, a i tak nie wszystkim udało się wejść do środka - opowiada Renata Wolańska.

W części artystycznej wystąpili uczniowie z Zespołu Szkół Publicznych w Ropience, którzy przygotowali

wiersze, piosenki i układy taneczne. Następnie zaprezentował się zespół „Ropieńczanie”, który istnieje od 2001 r. i rozśpiewał swym śpiewem Ropienkę na różnego rodzaju imprezach kulturalnych. Gościem specjalnym był Zespół Pieśni i Tańca „Przemysł” z Przemysła.

Jak na 500- lecie przystało, był ogromny tort, szampan i wiele innych smakołyków.

Zgromadzeni mogli obejrzeć wystawę fotograficzną „Ropienka w starej fotografii”, na którą zdjęcia udostępnił mieszkańcy wsi i miejscowy proboszcz.

Z okazji jubileuszu została wydana także książka- „Ropienka – 500 lat wśród gór” opracowana przez Adama Sabika. Publikacja zawiera 500 letnią historię wsi oraz ciekawe, archiwalne zdjęcia.

Jubileusz zakończyła zabawa taneczna z zespołem „Alltracks” z

Ropienki, na której najwytrwalsi bawili się do białego rana.

- Bardzo dziękuję sponsorom i wszystkim, którzy zaangażowali się w organizację obchodów 500-lecia naszej wsi - dodaje sołtyśka.

A. Bramberger

Sponsorzy: Urząd Miejski Ustrzyki Dolne, Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych, radni Rady Miejskiej, Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo, Stowarzyszenie „Alpejczyk” MSiR, Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne, Piekarnia „Szelców” z Leska, Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Ustrzyki Dolne, Marek Konopka, Rafał Kociuba, Robert Kociuba, Stowarzyszenie „Storczyk”.

Z niedźwiedziami nie ma żartów

W ostatnią środę maja w Polanie na terenie Nadleśnictwa Lutowska niedźwiedź wdarł się na ogrodzone solidną siatką pastwisko i zabił dwie owce. Dzień później odwiedził zagrodę innego gospodarza, nie unosząc żadnej zdobyczy. Ostatni taki atak niedźwiedzia na zwierzę gospodarskie miał miejsce w 2010 r. W ciągu poprzednich 13 lat misie zabiły 12 sztuk bydła, 3 kozy i 4 owce.



Tropy niedźwiedzi łatwo znaleźć w bieszczadzkim lesie Fot. E. Marszałek

Z kolei w Boże Ciało 30 maja ok. godz. 19.00 na terenie Nadleśnictwa Lesko w leśnictwie Średnia Wieś doszło do dramatycznego spotkania człowieka z niedźwiedziem. Mieszkaniec Zerdenki w lesie natknął się na młodego misia, którego wagę oszacowano na 60 kg. Mężczyzna, próbując uciekać, wspiął się na drzewo, skąd spadł, doznając urazu kręgosłupa. W tym czasie niedźwiedź wspiął się na sąsiednie drzewo. Po interwencji pogotowia ratunkowego uszkodzony został przetransportowany śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala w Rzeszowie.

Chodząc po lasach poza utartymi szlakami, musimy się liczyć z możliwością spotkania niedźwiedzia, gdyż jest ich tu ok. 150 i spotkanie z nimi jest coraz bardziej realne. Fachowcy twierdzą, że niedźwiedź nigdy nie zaatakuje, jeśli nie czuje się zagrożony. Gdy zdarzy nam się znaleźć oko w oko z misiem, należy zachować spokój i starać się powoli oddalić z tego miejsca.

- Paniczna ucieczka może wywołać tylko odruch ataku u drapieżnika - mówi emerytowany zastępca nadleśniczego w Lutowskich Tadeusz Zajac, który wielokrotnie spotykał się z niedźwiedziami, zawsze wychodząc z tego bez szwanku. - Jeśli jednak zostaniemy zaatakowani, należy rzucić się na ziemię twarzą do niej, osłaniając jednocześnie głowę rękami.

Edward Marszałek
- rzecznik RDLP w Krośnie

Podkarpackie lasy w TVP-1

W sobotę 25 maja rano TVP-1 wyemitowała kolejny odcinek programu „Las bliżej nas”. Ten cykl powstaje we współpracy TVP z Lasami Państwowymi. Tym razem Piotr Baron przemierzał lasy podkarpackie, znajdując w nich turystyczne i krajoznawcze atrakcje.



Fot. E. Marszałek

Dzięki temu telewizorze z całej Polski mogli zobaczyć Puszcze Sandomierską z jej najdłuższym szlakiem przyrodniczym w Polsce, a także poznać leśne aspekty życia Lasowiaków, prezentowane w skansenie w Kolbuszowej. W programie wzięli również udział bieszczadnicy, którzy spotkali się na XII Zlocie Leśnych Ludzi. Nastroj tajemniczy wprowadzili bieszczadzkie retorty do wypału węgla drzewnego. W ważnej roli wystąpiły także Bieszczadzka Kolejka Leśna i Kuźmakówka - dawna willa baligrodzkiego notariusza, która obecnie jest siedzibą Nadleśnictwa Baligród. Odcinek zakończył się śpiewaniem piosenek turystycznych przy ognisku.

Program „Las bliżej nas” prowadzi Piotr Baron, dziennikarz i prezenter radiowej „Trójki”, jedna z najbardziej charakterystycznych osobowości Polskiego Radia. Na zmianę z Markiem Niedźwieckim prowadzi „Listę przebojów”, „LP Trójkę”, „ABC listy”, a także autorską audycję codzienną „Trzy wymiary gitary”.

Program „Las bliżej nas” przybliży telewizorom specyfikę pracy leśnika, wyjaśnia cele i formy działania Lasów Państwowych, a także ukazuje walory przyrodnicze i turystyczne polskich lasów. Każdy z kilkunastominutowych odcinków poświęcony jest wybranemu zagadnieniu gospodarki leśnej.

Edward Marszałek
- rzecznik RDLP w Krośnie

20 CZERWCA
CZWARTEK, GODZ 8:00

DELIKATESY
PIOTRUŚ PAN

WIELKIE OTWARCIE
DELIKATESÓW
„PIOTRUŚ PAN”

Ul. Rynek 19, 38-700 Ustrzyki Dolne
(dawny sklep BIESZCZADZKA S.H.U. HALICZ)

ZAPRASZAMY WSZYSTKICH NA ZAKUPY, GRILLOWANIE I DEGUSTACJE



11.99 1 kg

Polędwica sopocka wiewprzowa



3.99 1 szt

Coca Cola 2,5l



5.49 1 szt

Kawa Prima 250g



33.99 1 szt

Proszek Bzyza 8,1 kg



KRONIKA POLICYJNA

* Mieszkaniec Leska 18 maja ok. godz. 23.00 powiadomił miejscową KPP o głośniejszym krzykach dobiegających z mieszkania przy ul. Bieszczadzkiej. Policjanci na miejscu zastali dwóch awanturowanych się braci. Po pouczeniu przez policjantów bracia się uspokoiли.

* Mieszkanka Janowca (Dolny Śląsk) 19 maja zgłosiła policji, że w nocy z 18 na 19 maja z jej skody fabia, zaparkowanej na ul. Źródlanej w Lesku, ktoś ukradł tablicę rejestracyjną.

* W godzinach popołudniowych 20 maja doszło do pożaru budynku gospodarczego leśniczówki „Solinka”. Ogień całkowicie strawił budynek gospodarczy oraz znajdujące się w nim narzędzia i samochód BMW (wartości ok. 25000 złotych). Policjanci wspólnie ze strażakami wyjaśniają okoliczności pożaru.

* Po północy 21 maja pracownicy ochrony jednego z ośrodków w Solinie powiadomili policję, że na koronie solińskiej zapory znajduje się nietrzeźwy mężczyzna, którego zachowanie wskazuje, iż może on skoczyć z zapory. Policjanci zatrzymali mężczyznę, który został przewieziony do szpitala.

* Po południu 21 maja na ul. Słowackiego w Lesku kierujący oplem frontera nie dostosował prędkości do warunków drogowych, na łuku drogi wpadł w poślizg i uderzył w prawidłowo zaparkowanego opla zafira.

* Dwudziestoosmioletni mieszkaniec Warszawy 21 maja zawiadomił policję, że w autobusie kursowym Polańczyk – Solina ktoś ukradł mu telefon komórkowy Samsung Galaxy S Advance wartości 1200 złotych.

* Mieszkanka Baligrodu 22 maja powiadomiła leską KPP, że została oszukana na aukcji internetowej, prowadzonej na portalu „otoMoto”, gdzie zakupiła tytoni za 185 złotych i nie otrzymała zakupionego towaru ani nie zwrócono jej pieniędzy.

* Po południu 22 maja w Cisnej kierujący samochodem ciężarowym „Man” dopuścił do stoczenia się pojazdu, w wyniku czego uderzył w jadącego za nim citroena, kierowanego przez mieszkańca Rzeszowa. Natomiast kierowca ciężarówki twierdził, że to kierujący citroenem nie zachował bezpiecznego odstępstwa, wskutek czego wjechał w tył jego auta.

* Mieszkaniec Bukowca 23 maja powiadomił leską KPP, że nieznanymi sprawcy z jego działki wycięli osiem świerków i jedną sosnę. Poszkodowany oszacował straty na 800 złotych.

* Mieszkanka Postołowia 23 maja zawiadomiła KPP w Lesku, że jej wracające ze szkoły dziecko zostało zaatakowane przez wolno biegającego psa. Policjanci ustalili, że nie doszło do wykroczenia, gdyż pies biegał na terenie ogrodzonej posesji i szczekaniem przestraszył dziecko.

* W Stefkowej 23 maja po godz. 18.00 jadący motocyklem KTM szesnastolatek potrafił pieszego. Motocyklista i pieszy w wyniku wypadku doznali dosyć poważnych

obrażeń ciała i zostali przewiezieni do szpitala w Lesku. Motocykl nie był zarejestrowany, a jadący nim nastolatek nie miał uprawnień do prowadzenia pojazdów.

* Wieczorem 23 maja mieszkaniec Bezmiechowej Dolnej zgłosił leskiej policji, że jego nietrzeźwy syn awanturowuje się i grozi domownikom pobiciem. Awanturnik został przewieziony do Policyjnego Dozoru Osób Zatrzymanych w Sanoku. W wydechym przez niego powietrza alkohol wykazał 2,68 promila alkoholu.

* Mieszkaniec Terki 24 maja powiadomił policję, że z pastwiska w Górzance ktoś ukradł na jego szkodę pastuch elektryczny i akumulator. Poszkodowany oszacował stratę na ok. 300 złotych.

* W domu noclegowym w Polańczyku 24 maja jakiś złodziej ukradł na szkodę mieszkańca Żyrdarowa telefon komórkowy Black Berry wartości 700 złotych.

* Późnym wieczorem 26 maja mieszkaniec Lęborka, przebywający w pensjonacie w Cisnej, zawiadomił policję, że właściciel pensjonatu zamknął go w pokoju i naruszył jego nietykalność cielesną. Policjanci ustalili, że pomiędzy turystą i właścicielem pensjonatu doszło do awantury, której powodem było suszenie przez turystę butów na kuchence gazowej i wchodzenie przez niego do prywatnych pomieszczeń wbrew zakazowi. Strony scysji zostały przez policjantów pouczone o dalszym trybie postępowania.

* Mieszkaniec Opola 27 maja powiadomił policję, że ktoś ukradł mu pozostawiony na tarasie przy plaży w Solinie aparat fotograficzny „Nikon” wartości 1500 złotych.

* Na ul. Piastowskiej w Ustrzykach Dolnych 27 maja patrol drogowki z miejscowej KPP zatrzymał do kontroli mercedesa, prowadzonego przez Piotra D. W wydechym przez niego powietrza stwierdzono 1,02 promila alkoholu.

* Mieszkaniec Czarnej 27 maja zawiadomił ustrzycką KPP o usiłowaniu włamania do baru Mini-Max w Ustrzykach Dolnych. Sprawca usiłował wejść do baru poprzez włamanie okienicy zabezpieczającej okno budynku, a następnie wybite szyby. Do włamania nie doszło, lecz w wyniku jego usiłowania właściciel poniósł straty w wysokości ok. 600 złotych.

* Późnym popołudniem 27 maja w Stefkowej kierująca fordem fiesta nie dostosowała prędkości do warunków drogowych i na łuku straciła panowanie nad pojazdem, wypadła z jezdni i uderzyła w przydrożny słup energetyczny.

* Mieszkaniec Ustrzyk Dolnych 28 maja powiadomił leską KPP, że z jego działki w Uhercach Mineralnych ktoś ukradł siatkę ogrodzeniową wartości 200 złotych.

* Na ul. Przemysłowej w Ustrzykach Dolnych 28 maja patrol prewencji z miejscowej KPP zatrzymał do kontroli volkswagena golf, kierowanego przez Adama W. W wydechym przez niego powietrza

alkohat wykazał 1,93 promila alkoholu. Ponadto nietrzeźwy kierowca nie miał przy sobie dokumentów potwierdzających uprawnienia do kierowania pojazdami.

* Na drodze krajowej K-84 w Brzegach Dolnych 29 maja jadący samochodem WAZ obywatel Ukrainy nie upewnił się przed skrętem, czy nie jest wyprzedzany, w wyniku czego doprowadził do bocznego zderzenia się z audi, kierowanym przez mieszkańca Leżajska.

* Mieszkaniec Ustrzyk Dolnych 29 maja zawiadomił miejscową KPP o kradzieży na jego szkodę czterech kołpaków samochodowych. Wskutek tej kradzieży poszkodowany poniósł stratę w wysokości 400 złotych.

* Rano 30 maja na ul. Piłsudskiego w Lesku kierujący audi na prostym odcinku drogi z nieustalonych przyczyn skręcił w prawo, wypadł z jezdni i wjechał do rowu.

* Recepcjonistka jednego z sanatoriów w Polańczyku 30 maja zawiadomiła policję, że zaginął jeden z kuracjuszy. Policjanci ustalili, że pięćdziesięcioletni mieszkaniec Bielska-Białej przeniósł się do innego ośrodka, wyjaśniając, że w poprzednim miejscu pobytu trochę narozrabiał i musiał je opuścić.

* W Myczkowie 31 maja nieznanymi sprawcy uszkodzili elewację sklepu poprzez wymalowanie na niej napisów farbami. Spowodowane tym czynem szkody oszacowano na ok. 2000 złotych.

* W ostatnim dniu maja z prywatnej posesji w Solinie ktoś wyciął i ukradł części drzewa. Właściciel działki, będący mieszkańcem Niebieszczań, oszacował straty na 500 złotych.

* Patrol ruchu drogowego z ustrzyckiej KPP 1 czerwca w Ustrzykach Dolnych zatrzymał do kontroli roweryzstę, który znajdował się w stanie po użyciu alkoholu. W wydechym przez niego powietrza było 0,18 promila alkoholu.

* Mieszkanka Baligrodu 1 czerwca zawiadomiła policję, że z terenu jej posesji ktoś ukradł aparat fotograficzny „Nikon” wartości ok. 2000 złotych.

* Wczesnym popołudniem 1 czerwca mieszkaniec Ustrzyk Dolnych, pracujący koparką w Lisznej, natrafił na 9 pocisków artyleryjskich długości ok. 70 cm, obok których znajdowała się metalowa skrzynia. Niebezpieczne znalezisko zostało zabezpieczone do czasu przyjazdu patrolu saperko-minerskiego.

* Patrol policyjny, pełniący służbę w Polańczyku, 2 czerwca o godz. 0.20 został powiadomiony, że na tzw. Cyplu w Polańczyku grupa młodych ludzi zaczepta przechodniów. Członkowie szesciosobowej grupy (19-latek z Ropiarki, 18-latek z Baligrodu, 16-latek z Sanoka oraz 26-latek i dwóch 18-latków z Leska) została ukarana mandatami za spożywanie alkoholu w miejscu publicznym. Dwaj osiemnastoletni leszczanie, którzy mieli przy sobie workeczki z marihuana, zostali przewiezieni do KPP w Lesku. Obaj odpowiedzą przed sądem za popełnienie przestępstwa z „Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii”.

* W Krościenku na drodze krajowej K-84 pod jadącą toyotę 2 czerwca wbiegło nagle zwierzę leśne, najprawdopodobniej wilk, doprowadzając do zderzenia z pojazdem. W wyniku zderzenia uszkodzony został przedni zderzak samochodu. Zwierzę, które nie doznało poważniejszych obrażeń, uciekło do lasu.

* Mieszkaniec Postołowia 3 czerwca zgłosił leskiej KPP zagubienie prawa jazdy i dowodu rejestracyjnego motocykla.

TRZY PO TRZY

W ciągu trzech kolejnych dni trzy osoby ukarano mandatami po - mniej więcej - trzy tysiące złotych. Takie właśnie nietypowe „trzy po trzy” odnotowali celnicy z Krościenka.



Fot. OC Krościenko

Nad ranem 3 czerwca do Polski przez przejście w Krościenku wjeżdżał mieszkaniec Sambora. Podróżował fordem mondeo z polskimi numerami rejestracyjnymi. W nadkolach pojazdu kontrolerzy znaleźli 227 paczek papierosów, najwięcej „Miński” i „Queen Menthol”.

- Na podróże nałożony został gotówkowy mandat karny w wysokości 2900 złotych - mówi jeden z krościeńskich celników. - Mandat został zapłacony od ręki.

Następnego dnia ok. godz. 9.00 ze strony ukraińskiej do odprawy celnej podjechał ford galaxy na litewskich numerach rejestracyjnych. Kierował nim mieszkaniec Nowojoworowska.

Wewnątrz auta w różnych miejscach schowane były 224 paczki papierosów, głównie „Classic” i „Fest”. Większość przemycanych papierosów została umieszczona w workach foliowych i zatopiona w baku. Wyjęto je po odpompowaniu paliwa.

- Tym razem sprawcę przemytu ukarano mandatem w wysokości 2950 złotych - informuje funkcjonariusz Oddziału Celnego w Krościenku. - Mandat został uiszczony gotówką od razu.

Wczesnym rankiem 5 czerwca bardzo podobny przebieg miała odprawa celna volkswagena passata z polskimi numerami rejestracyjnymi, którym jechał do Polski mieszkaniec Starej Soli. Ze zbiornika paliwa celnicy wyjęli tym razem 213 paczek papierosów „Prima”, „Prituki”, „Fest” i „LM”.

- Ten podróżny dostał mandat w wysokości 3156 złotych - mówi celnik. - Od razu wpłacił całą kwotę.

Wszystkie papierosy zostały zatrzymane i trafiły do depozytu urzędu celnego, gdzie oczekują na postanowienie sądu o ich przepadku na rzecz skarbu państwa. Dopiero po tej decyzji zostaną zniszczone.

- Wobec osób naruszających przepisy celne stosujemy politykę wysokich i dotkliwych kar. Mandaty za przemyt są w tej chwili bardzo surowe - stwierdza celnik.

h. t.

Nie dojechała do Krakowa

W połowie maja na przejściu granicznym w Krościenku do odprawy granicznej stanęła się obywatelka Ukrainy, która jechała do Krakowa w celu nawiązania współpracy z jedną z tamtejszych firm. Do celu nie dotarła.

Mieszkanka Odessy podczas odprawy granicznej przedstawiła funkcjonariuszom PSG w Krościenku jako dokument uzupełniający zaproszenie do współpracy, które zostało wystawione przez jedną z firm krakowskich. W wyniku sprawdzeń ustalono, że odessianka nigdy nie prowadziła i nie prowadzi działalności gospodarczej. Na dodatek okazało się, że przedstawiony przez nią dokument został podrobiony.

- Tlumaczyła się, że wyrabiła wizę w polskim konsulacie w Odessie - mówi jeden z oficerów PSG w Krościenku. - Twierdziła, że zaproszenie otrzymała od swoich znajomych z Polski. Z kolei firma z Krakowa oświadczyła, że takiego dokumentu nikomu nie wystawiała.

Podróźnej przedstawiono zarzut podrobienia dokumentu. Za podrobienie dokumentu grozi kara grzywny, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

Sprawa została skierowana do sądu. Mieszkanka Odessy do Krakowa nie dojechała. Na granicy otrzymała decyzję odmowy wjazdu na teren Polski.

h. t.

Śpig go zmorzył

Późnym wieczorem 22 maja KPP w Lesku została powiadomiona, że na terenie jednego z gospodarstw w Berezce pojawił się nietrzeźwy mężczyzna, który wszedł do stajni, położył się obok konia i... zasnął.

Właściciel gospodarstwa, obawiając się, że koń może zrobić śpiącemu człowiekowi krzywdę, zadzwonił na policję. Policjanci po przyjeździe na miejsce stwierdzili, że korzystający z noclegu w stajni jest bardzo mocno nietrzeźwy.

Jednak z uwagi na to, że rzeczywiście koń mógł śpiącego poturbować, mężczyzna został przewieziony na pozostałą część nocy do Policyjnego Dozoru Osób Zatrzymanych w Sanoku.

h. t.

Nici z interesu

Osiem pudeł, w każdym po 50 kartonów papierosów, w sumie 4000 paczek papierosów. Taką kontrabandę udaremnili bieszczadzcy pogranicznicy.



Fot. BiOSG

Funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Wojtkowej 1 czerwca w niewielkiej odległości od granicy polsko-ukraińskiej ujawnili 4000 paczek papierosów produkcji ukraińskiej: 1500 paczek „Classic” i 2500 paczek „Prima”. Były one zapakowane w ośmiu pudełach, które zostały zabezpieczone folią przed wilgocią. Część pudeł zaopatrzona była w szelki,

mającymi ułatwić ich transport. Na stronę polską ładunek trafił z Ukrainy przez „zieloną granicę”.

W związku z tą sprawą zatrzymano 31-letniego mieszkańca Ustrzyk Dolnych, który próbował odebrać przemyczony towar z miejsca jego ukrycia. Ustrzyczanin przyznał się, że papierosy należą do niego.

Zatrzymanemu postawiono za-

rzut niezgodnego z prawem sprowadzenia na polski obszar celny towaru akcyzowego, w wyniku czego „nastąpiło uszczuplenie należności celnej w wysokości 2453 złotych, podatku akcyzowego w wysokości 56123 złotych oraz podatku VAT w wysokości 14452 złotych”.

Obecnie pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Lesku prowadzi się w tej sprawie postępowanie przygotowawcze. - To jest teraz w fazie czynności wyjaśniających - mówi jeden z oficerów SG. - Trwają ustalenia, których celem jest wyjaśnienie wszystkich okolicz-

ności tego przestępstwa i stwierdzenie, czy zatrzymany może być jedynym jego sprawcą.

Prokuratura Rejonowa w Lesku zastosowała wobec zatrzymanego poręczenie majątkowe w kwocie 2500 złotych. Ujawnione papierosy ulegną przepadkowi na rzecz Skarbu Państwa.

a. z.

Z finałem w sądzie

Policjanci wydziału kryminalnego z ustrzyckiej KPP zatrzymali dwóch młodych mężczyzn w związku z posiadaniem przez nich narkotyków. Jeden z nich jest również sprawcą szeregu włamań i kradzieży. Obaj przyznali się do zarzucanych im czynów.



Fot. KPP Ustrzyki Dolne

Funkcjonariusze wydziału kryminalnego z ustrzyckiej komendy 28 maja zatrzymali dwudziestolatka z

Ustrzyk Dolnych i dwudziestodwulatka z Łodzi. Podczas przeszukania przeprowadzonego w wynajmowanym

przez łodzianina mieszkaniu policjanci znaleźli 19 woreczków strunowych z suszem marihuany i wagę elektroniczną. Oprócz tego stwierdzili, że w mieszkaniu znajdują się również przedmioty, które mogą pochodzić z kradzieży: kołpaki, telefony komórkowe, tablice rejestracyjne i nawigacja samochodowa. Wartość tych przedmiotów oszacowano na 1200 złotych.

Następnego dnia obydwu zatrzymanym postawiono zarzuty. Łodzianin będzie odpowiadał za posiadanie narkotyków oraz dokonanie w Ustrzykach Dolnych na przełomie marca i kwietnia serii kradzieży. Jak się okazało, za podobne przestępstwa był on już wcześniej notowany w innych regionach kraju. Natomiast ustrzyczanin usłyszał zarzut posiadania ok. 30 gramów narkotyków i udzielania ich.

Dalsze postępowanie prowadzi policjanci wydziału kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych. Sprawa znajdzie swój finał przed sądem.

h. t.

Okradł swojego pracodawcę

Po północy 22 maja lescy policjanci zatrzymali w Hoczwi trzech mieszkańców Berezki, którzy ukradli tarcicę z tartaku w Nowosiólkach. Złodzieje za swój czyn odpowiadzą przed sądem.

Policjanci z wydziału kryminalnego KPP w Lesku w nocy z 21 na 22 maja pełnili służbę patrolową na terenie powiatu leskiego. Podczas niej po północy uzyskali informację, że na terenie prywatnego tartaku w

Nowosiólkach kręca się podejrzani osobnicy. Przypuszczając, że może tam mieć miejsce kradzież drewna, ruszyli w stronę Nowosiółek.

Ok. godz. 0.40 w Hoczwi zatrzymali mercedesa, który na skrzyni ładunkowej przewoził tarcicę. Autem jechało trzech mieszkańców Berezki w wieku 24, 26 i 33 lat. Policjanci na miejsce wezwali właściciela tartaku, który stwierdził, że tarcica należy do niego i wycenił jej

wartość na ponad 3 tysiące złotych.

- W wyniku dalszych czynności policjanci ustalili, że jeden z mężczyzn pracował w okradzionym tartaku. Ponieważ potrzebował drewna do budowy swojego domu, namówił kolegów do kradzieży, obiecując, że podzieli się z nimi łupem - mówi Katarzyna Fechner z KPP w Lesku.

Zatrzymani mężczyźni przyznali się do zarzucanego im czynu. Za kradzież grozi im kara do 5 lat pozbawienia wolności.

h. t.

Nie wiedział, co miał?

Kiedy policjanci znaleźli przy nim woreczek z białym proszkiem, twierdził, że to środek wspomagający rozwój tętny fizycznej. Policijne testery wykazały, że to jednak co innego.

Około południa 29 maja policjanci z KPP w Lesku, pełniący służbę patrolową na terenie miasta, natknęli się na ul. Źródlanej na trzy-

osobową grupkę (dwie nastolatki i dwudziestoczerolatek), pijącą alkohol w miejscu publicznym.

- Podczas interwencji policjanci zauważyli, że mężczyzna ma w ręku woreczek strunowy z białym proszkiem wewnątrz. Jeszcze trzy takie same torebki miał w kieszeni - informuje Katarzyna Fechner z leskiej KPP. - Właści-

ciel woreczków mówił, że biały proszek to środek pomagający mu w ćwiczeniach fizycznych. Jednak policyjne testery wykazały, że była to amfetamina.

Dwudziestoczerolatekniemu leszczaninowi postawiono zarzut posiadania środków odurzających. Zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii za to przestępstwo grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

a. z.

Na przekór nie pogodzie

Dzieci, które w 1 czerwca odwiedziły leskie przedszkole, na pewno się nie nudziły. O to, by Dzień Dziecka był dla nich udany, zadbał m.in. miejscowi policjanci.



Fot. KPP Lesko

- Maluchy, które mimo niepogody przyszły świętować Dzień Dziecka na placu przedszkolnym w Lesku, bawiły się świetnie - stwierdza Katarzyna Fechner z leskiej KPP. - Na festynie dla najmłodszych były występy przedszkolaków, muzyczna zabawa z didżejem, pyszne jedzenie i wiele innych atrakcji. Najmłodszy, biorący udział w przygotowanym przez nas konkursie wiedzy o bezpieczeństwie, otrzymywał upominki.

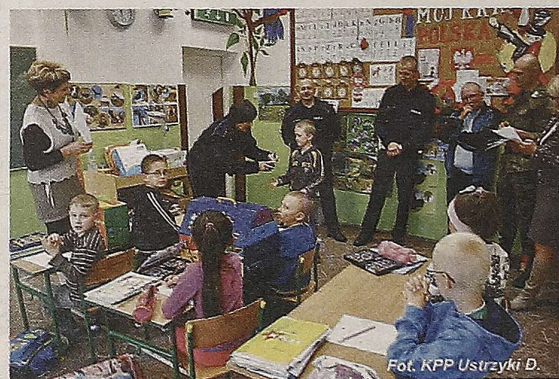
Przedszkolaki mogły także obejrzeć sprzęt używany przez policjantów na służbie. Jak zwykle, największym zainteresowaniem - i to nie tylko chłopców - cieszyły się motocykle drogowy.

Włiczek Wyjek, będący maskotką leskiej policji, też nie mógł narzekać na brak popularności. Chętnych do zabawy i sfotografowania się z nim nie brakowało. Swoją przyszeptość Wyjek okupił... utratą języka, który mu wyrwał jeden z przedszkolaków.

a. z.

Razem bezpiecznie

Od dobrych kilku lat uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Wojtkowej świętują Dzień Dziecka z policjantami i funkcjonariuszami Straży Granicznej. Tak też było w tym roku 3 czerwca.



Fot. KPP Ustrzyki D.

Tegoroczne spotkanie odbyło się w ramach programu „Razem bezpiecznie”. Policjanci z zespołu ruchu drogowego z ustrzyckiej KPP, korzystając z tej okazji, przypomnieli zasady bezpieczeństwa na drogach. Wiele z tych informacji przydało się później przy wypełnianiu przez dzieci testów. Policjanci musieli sędziować przy pytaniach dodatkowych, które miały wyłonić zwycięzców. Na koniec były gratulacje i drobne upominki.

- Zabawa była doskonała, a poziom uczniów wykrótny - stwierdza Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - Takie spotkania mają na celu poprawę bezpieczeństwa dzieci i kształtowanie ich prawidłowych postaw i zachowań.

Policjanci mówili o tym, jak należy się zachowywać podczas wakacji, by bawić się i wypoczywać bezpiecznie. W czasie spotkania mundurowi na wszelki wypadek przypomnieli też numery telefonów alarmowych.

a. z.

Czterolatka ranna w wypadku

W Wołkowy 29 maja czterolatka dziewczynka została potrącona przez samochód. Dziecko z poważnymi obrażeniami ciała zostało przewiezione do szpitala w Sanoku.

Do wypadku doszło we środę - 29 maja - tuż po godz. 20.00. Jak wynika z ustaleń policjantów, czterolatka towarzyszyła ojcu, który przyjeżdżał pobocze przy trasie mającej się odbyć następnego dnia procesji Bożego Ciała.

W pewnym momencie dziecko nagle wybiegło na jezdnię wprost pod nadjeżdżający samochód. Kierujący volkswagenem golfem dwudziestoosmiolatek, chcąc uniknąć uderzenia w dziewczynkę, zaczął gwałtownie hamować. Jednak nie udało mu się w porę wyhamować i doszło do potrącenia dziecka. Dziewczynka z poważnymi obrażeniami ciała została przewieziona do sanockiego szpitala.

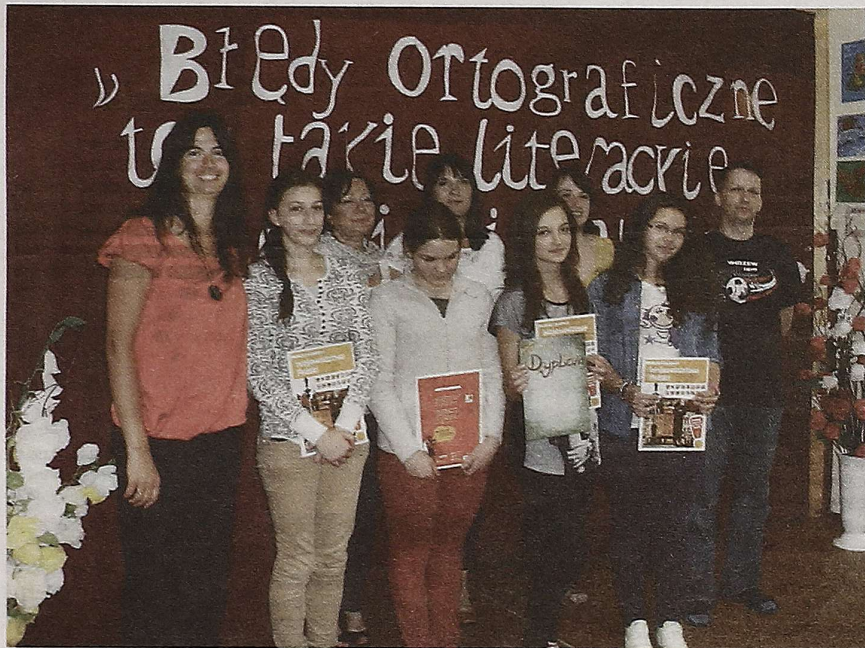
Kierujący volkswagenem i sprawujący opiekę nad dzieckiem ojciec w chwili wypadku byli trzeźwi.

W tej sprawie przez policjantów KPP w Lesku prowadzone są dalsze czynności.

a. z.

Walczyli z bykami

W Zespole Szkół w Lutowskach odbył się IV Konkurs Międzyszkolny „Ortograficzna Corrida 2013”. Wzięli w nim udział uczniowie z kl. IV-VI szkół podstawowych i gimnazjaliści z powiatu bieszczadzkiego.



Konkurs dawał wszystkim uczestnikom możliwość wykazania się wiadomościami i umiejętnościami ortograficznymi, stwarzał okazję do rywalizacji, a jednocześnie do dobrej zabawy. Stanowił jednocześnie podsumowanie pracy nauczycieli polonistów, zmierzającej do podniesienia poziomu poprawnej pisowni.

Pierwszego dnia dla uczestników „Ortograficznej Corridy 2013”, którzy zakwaterowani byli w Szkolnym Schronisku Młodzieżowym w Lutowskach, odbyły się podchody ortograficzne. Uczniowie podstawówek i gimnazjów, rozwiązując podobne zadania, mieli się w nich wykazać nie tylko znajomością zasad ortograficznych i interpunkcyjnych, ale i umiejętnością ich stosowania. Po wykonaniu pięciu zadań w śpiertnicy szkolnej prezentowali efekty swojej pracy. Następnie – już w ramach odpoczynku i integracji – odbyło się ognisko, które przygotowali uczniowie z Lutowskiej, a na zakończenie pokaz filmowy.

Drugi dzień to drużynowy konkurs ortograficzny, który składał się z 10 konkurencji. Oprócz wiedzy ortograficznej należało się wykazać także refleksem i dowcipem.

Wszyscy uczniowie napisali również dyktando ortograficzne, dzięki któremu wśród zespołów reprezentujących szkoły podstawowe i gimnazja wyłoniono najlepszego ortograficznego torreadora.

W kategorii szkół podstawowych najlepszym torreadorem, a właściwie najlepszą torreadorką została Sabina Lizis z Zespołu Szkół Publicznych nr 2 – NSS w Ustrzykach Dolnych, której opiekunem jest Piotr Brzozowski. Współzawodnictwo gimnazjalistów również wygrała uczennica Piotra Brzozowskiego z ustrzyckiej „Dwójki” Justyna Jarocka.

Konkurs zorganizowała i poprowadziła Edyta Pereśłucha. Nad całością czuwała komisja konkursowa (przewodnicząca Agnieszka Magda-Pyzocho, Kamila Trybuła i Edyta Pereśłucha), wspomagana przez opiekunów młodzieży. Nagrody na konkurs zostały ufundowane przez Nadleśnictwo Lutowska, wójta gminy Lutowska i Radę Rodziców.

Echa

Wyniki „Ortograficznej Corridy 2013”

Szkoły podstawowe

I miejsce – Zespół Szkół Publicznych nr 2 – Narciarska Szkoła Sportowa w Ustrzykach Dolnych (Jakub Pereśłucha, Florian Sowiński, Sabina Lizis, Maciej Stanisławski, opiekun Piotr Brzozowski)

II miejsce – Zespół Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych (Sylvia Pojnar, Gabriela Giefert, Wiktorja Wóznik, Maria Stępień, opiekunka Janina Malicka)

III miejsce – Zespół Szkół w Lutowskach (Joanna Kosmecka, Marta Karnat, Bartłomiej Peldiak, Martin Kłodowski, opiekunka Edyta Pereśłucha)

IV miejsce – Szkoła Podstawowa w Czarnej Górze (Julia Kosmecka, Julia Franczak, Paulina Nawrocka, Maciej Stora, opiekunka Barbara Basiurka)

Gimnazja

I miejsce – Zespół Szkół w Lutowskach (Katarzyna Bekier, Julita Rajchel, Aleksandra Lelito, Ewa Szumańska, opiekunka Edyta Pereśłucha)

II miejsce – Gimnazjum im. Prof. Stefana Myszczkowskiego w Czarnej (Anita Sobiecka, Dagmara Wronowska, Agnieszka Plezia, Natalia Zbozień, opiekunka Marzena Zajac)

III miejsce – Zespół Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych (Kinga Sudol, Elżbieta Żarów, Maria Pilch, Bartosz Juszczyk, opiekunka Dorota Kmiecik)

IV miejsce – Zespół Szkół Publicznych nr 2 – Narciarska Szkoła Sportowa w Ustrzykach Dolnych (Justyna Jarocka, Dominika Markowicz, Maciej Gomulski, Przemysław Wójcik, opiekun Piotr Brzozowski)

Poznają bieszczadzką przyrodę i tajniki fotografii

Nadleśnictwo Lutowska zaproponowało uczniom z Zespołu Szkół w Lutowskach udział w warsztatach i konkursie fotograficznym. Dzięki tej inicjatywie nadleśniczego Marka Bajdy będą oni jednocześnie poznawać tajniki fotografii i przyrodę Leśnego Kompleksu Promocyjnego „Lasy Bieszczadzkie”.



Fot. ZS Lutowska

Podczas pierwszego spotkania instruktorów Janusza Karnata i Grzegorza Wójtowicza uczniów podzielono na dwie grupy, omówiono techniki prawidłowego wykonywania zdjęć, zasady zachowywania się w lesie i zaproszono do udziału w konkursie.

W młodszej grupie adeptów fotografii znaleźli się: Magdalena Żarnowska, Paulina Tkacz, Oliwia Wiśniewska, Amelia Bochnik, Karolina Janeczko, Jagoda Dopart, Wiktorja Nowak i Karol Polechoński z opiekunkami Danutą Oszczypko i Haliną Żołądź.

Leska Noc Bibliotek

Natchnieni lasem

Idąc za przykładem wielu instytucji kultury, Biblioteka Publiczna w Lesku również otworzyła swoje podwoje w niezwykłych godzinach. Druga Noc Bibliotek w Lesku odbyła się pod hasłem „Wieczorem o lesie”, gdyż tę noc jej uczestnicy postanowili spędzić... w lesie.



Fot. J. Krawczyk

I choć było to przedsięwzięcie niezwykle niebezpieczne jak na tę porę doby, to nie czuli strachu. Byli bowiem z nimi ci, którzy na lesie znają się jak mało kto – uczniowie Zespołu Szkół Leśnych w Lesku. Kiedy do ich wiedzy doszły jeszcze młodzieńcy zapał i odwaga, strach pierzchnął.

Młodzi leśnicy pokazywali wszechstronne związki człowieka z lasem oraz starali się zwrócić uwagę na rolę leśników w kształtowaniu zrównoważonej gospodarki leśnej. Mając ogromną wiedzę i kochając to, co robią, są strażnikami prawidłowości procesów zachodzących w przyrodzie. Widać było, że adepci leśnictwa już teraz mają wielkie wiadomości, tak bardzo potrzebne dla zrozumienia natury.

Przewodnicy po nocnym lesie starali się łamać stereotypy. Przekonywali, że leśne zwierzęta nie są wrogami ludzi, że najczęściej nie robią im żadnej krzywdy. Zdrowi mieszkańcy lasu zazwyczaj unikają spotkań z człowiekiem.

Niemal każdy ma wpojony od dzieciństwa strach przed wilkami. Ale czy rzeczywiście są one groźne? Niejeden leśnik widzi ich ślady, ale wie, że wilk nie jest taki straszny, jak go malują... Leśnicy uważają wilka za sprzymierzeńca lasu, gdyż polując, wybiera najsłabsze osobniki, tym samym reguluje liczebność np. saren czy zając.

Podobnie ma się sprawa z dzikami. Większość ludzi sądzi, że „dzik jest dziki, dzik jest zły, dzik ma bardzo ostre kły”. Prawda jest inna. Dzik atakuje człowieka tylko w sytuacji zagrożenia, gdy same się boją. Poza tym dziki odgrywają dużą rolę w ekosystemie, spulchniając ziemię i mieszając ją ze ściółką, zjadając padlinę, grzyzonie, wiele szkodników lasu, chore ssaki i ptaki.

Dawid Komonicki, który zaprezentował swoją gawędę „Dzikosć”, niezwykle przekonująco wcielił się w postać młodego dzika, barwnie opisując jego pierwsze odczucia i przeżycia. Opowiadał o matce, opiekującej się dziećmi z wielkim oddaniem. Młode warchlaki zaciekle walczą o miejsce przy jej sutkach, gdyż są uzależnione od jej pokarmu, ciepła i troskliwej opieki. Po 10 miesiącach młode warchlaki wyglądają jak dorosłe dziki.

Przemysław Jankowski opowiedział o swoim spacerze po nocnym lesie. Była to niemal historia fantazy. W gawędzie Przemka czuć było emocje, wszyscy w całkowitej ciszy słuchali jego barwnej opowieści. Kaja Hrabal, rodzynek w męskim gronie leśników, również wykazała się wielkim talentem krasomówczym.

Na bibliotecznym spotkaniu w lesie nie mogło również zabraknąć sygnałów łowieckich. Są one tak stare, jak stare są polowania. Przybyli więc i sygnaliści myśliwscy na początek ze swym powitaniem, czyli uroczystym sygnałem witającym uczestników łowów.

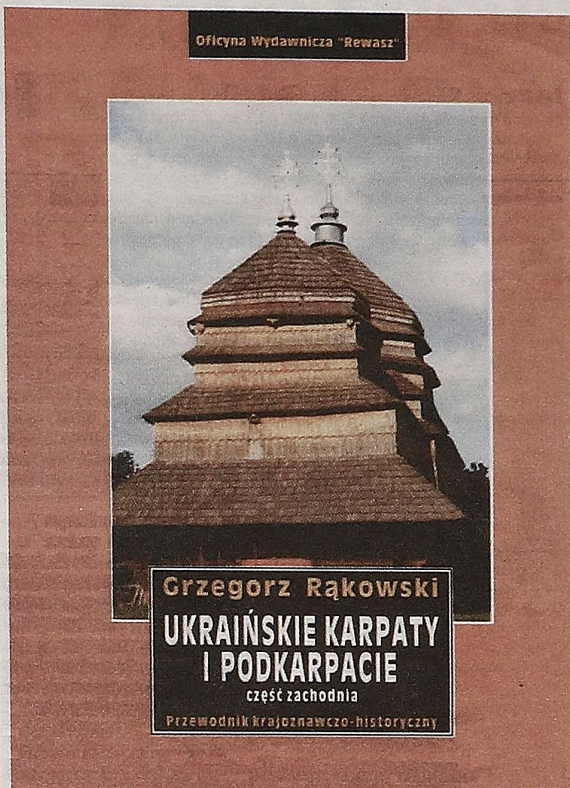
Widać było, że młodzi leśnicy znają doskonale las, życie zwierząt i wyczuwają się, że wybrali szkołę nie z przypadku, ale z potrzeby obcowania z naturą i świadomego jej kształtowania, żeby nie zmniejszyły ani ilości lasów, ani liczby zwierząt.

Zaczelśmy spotkanie wieczorem, ale mnogość tematów i ciekawe spojrzenie na nie, sprawiła, że gdy wracaliśmy do domów, była już ciemna noc. Ale spotkanie z wilkiem chyba nie byłoby nam straszne!

Echa

BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

Zaproszenie „za miedzę”



Wydawnictwo Rewasz z Pruszkowa uraczyło czytelników kolejnym już przewodnikiem obejmującym część wschodnich ziem II Rzeczypospolitej, leżących obecnie w granicach Ukrainy. Po Podolu, Wołyniu, Lwowszczyźnie i Lwowie ukazał się długo oczekiwany tom poświęcony ukraińskim Karpatom i Podkarpaciu. Najnowszy przewodnik obejmuje Przedkarpacie (u nas nazywane Podkarpaciem), Góry Sanocko-Turczańskie, Bieszczady Wschodnie i Beskidy Skolskie.

Grzegorz Rąkowski czerpał swą wiedzę z licznych publikacji. Już sama analiza zamieszczonej bibliografii pokazuje benedyktyńską pracę autora przewodnika.

Ustrzyckimi akcentami są publikacje z rocznika historyczno-krajoznawczego „Bieszczad”, wydawanego od lat przez Oddział Bieszczadzki Towarzystwa Opieki nad Zabytkami. Widać, że systematyczna praca grupy pasjonatów nie idzie na marne i stanowi ważny składnik budowania wiedzy o Bieszczadach po obu stronach granicy.

G. Rąkowski nie ograniczył się jednak do sięgnięcia do źródeł pisanych, lecz przemierzył wiele kilometrów pieszo i samochodem, aby z autopsji poznać przedmiot swojej pracy. Jak sam przyznaje, dosyć długi okres zbierania materiałów i przygotowania książki do druku spowodowały, iż część

informacji uległa dezaktualizacji. Dlatego też apeluje do czytelników o nadsyłanie uwag, sprostowań, uzupełnień do informacji zawartych w przewodniku.

„Ukraińskie Karpaty i Podkarpacie” to kompendium wiedzy krajoznawczo-historycznej. Poznajemy historię i zabytki Sambora, Drohobycza - miejsca urodzenia Artura Sandauera, Brunona Schulza, odwiedzamy znane przed wojną polskie uzdrowiska w Truskawcu i Morszynie oraz dowiadujemy się o wielu innych pamiątkach z bogatej historii tych ziem, rozsiadanych po wsiach i miasteczkach. Konia z rzędem temu, kto Mikołaja Reja skojarzyliby z tym regionem. Rej - oczywiście - z Nagłowic! Ale zanim tam zamieszkał, urodził się i wychował niedaleko Stryja w Żurawnie. Takich czasami zaskakujących informacji znajdziemy w książce znacznie więcej.

Dzięki lekturze przewodnika poznajemy wielokulturowość tej części Kresów. Zabytki mieszkańców narodowości ukraińskiej, niemieckiej, judaika oraz polonica, polonica i jeszcze polonica. Wszak przez kilkadziesiąt lat budowaliśmy na tych ziemiach kulturę i gospodarkę.

Zachodnia część ukraińskich Karpat jest przez turystów odwiedzana rzadziej niż położone dalej na wschód Gorgany i Czarnohora. Bieszczady Wschodnie to kraina dla koneserów, którzy z dala od uczęszczanych szlaków mogą delektować się mało znanymi urokami tej krainy, takimi jak licznie zachowane stare drewniane cerkwie, archaiczne wiejskie chaty czy owiane legendami grupy skalne.

Dla mieszkańców polskich Bieszczadów to najbliższe sąsiedztwo, z którego walorów niewiele osób zdaje sobie sprawę. Może więc warto sięgnąć po ten przewodnik, który na pewno zainspiruje przy kolejnym wyjeździe za granicę po zakupie papierosów, alkoholu i benzyny do odwiedzenia w bezpośrednim sąsiedztwie granicy naprawdę wspaniałych pod względem historycznym i przyrodniczym miejsc.

/Ela/

Ukraińskie Karpaty i Podkarpacie, G. Rąkowski, Wydawnictwo Rewasz, Pruszków 2013, str. 568.

Uczcili swojego patrona

„A czy znasz ty, bracie młody, Twoje ziemie, twoje wody?! Z czego słyna, kędy giną, /W jakim kraju i dunaju?” Chyba każdy zna te pytania, choć mało kto wie, że padły one po raz pierwszy w „Pieśni o ziemi naszej”. Autor tego poematu Wincenty Pol jest patronem Hufca Bieszczadzkiego ZHP w Lesku.



Tradycyjnie w maju Hufiec Bieszczadzki ZHP organizuje uroczystości i konkursy poświęcone W. Polowi. W ramach tegorocznych Dni Patrona 16 maja odbył się konkurs recytatorski i test wiedzy o poecie, zorganizowane wspólnie z Filią Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Lesku. Jury konkursu (kierowniczka leskiej filii PBW Krystyna Gałęza, hm. Anna Domożyk i bibliotekarka

PBW Irena Florczak) w konkursie recytatorskim przyznało pierwsze miejsce Kacprowi Ziębie z 16 BDH Berezka. Druga nagroda przypadła Annie Józwiak z 15 BDH Hoczew, a trzecia Wiolecie Kaim z tej samej drużyny.

Natomiast w konkursie wiedzy o poecie zwyciężył Konrad Pitycz z 7 BDSH Mchawa. Drugie miejsce zajęli Izabela Kucharyk i Daniel Kucharyk z Hoczwi. Trzecią lokatę

zdobyli Natalia Zanewiat i Kacper Zięba z Berezki. Laureaci konkursów otrzymali dyplomy i nagrody książkowe.

Dni Pola zakończyły się mszą świętą, odprawioną 23 maja w kościele parafialnym w Berezce. Zuchy, harcerze, instruktorzy i przyjaciele harcerstwa modlili się w intencji patrona. Mszę koncelebrowali ks. hm. Tomasz Latoszek - kapelan hufca, ks. Stanisław Gołyński - proboszcz parafii w Polanie i ks. Jarosław Wnuk - dyrektor Zespołu Szkół Salezjańskich w Polanie. Do mszy służyli harcerze z 16BDH z Berezki i z Polany. W kazaniu książd kapelan przypomniał sylwetkę autora „Pieśni o ziemi naszej”.

Po mszy odbyło się przyrzeczenie harcerskie. Komendantka hufca hm. Krystyna Paluch wręczyła krzyże „Za Zasługi dla Harcerstwa Bieszczadzkiego” komendantowi KPP w Lesku Wiesławowi Korczykowskiemu, wójtowi gminy Solina Zbigniewowi Sawińskiemu, dyrektorowi Ogniska Pracy Posażkowej w Lesku Henrykowi Barańskiemu, naczelnikowi Urzędu Pocztowego w Lesku Jarosławowi Wojtasowi i kierownicze leskiej filii Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej Krystynie Gałęzie.

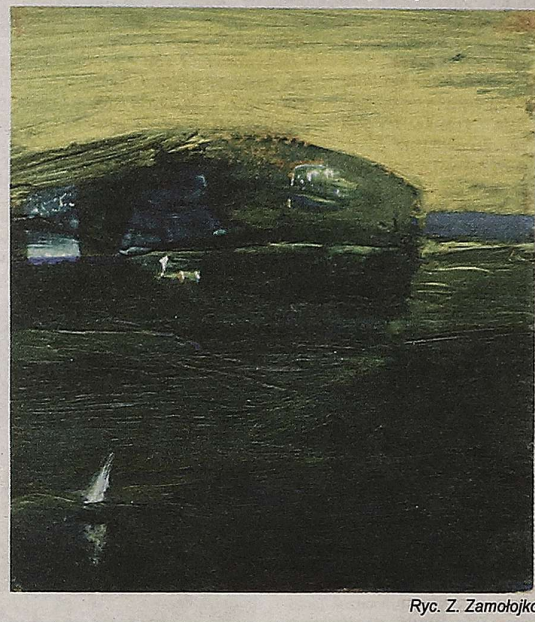
I. Florczak, J. Gałęza

Leon J. Chrapko
Bóbrka

Siódmego czerwca 1999

Poniedziałek, taras pensjonatu Legraż. Trzydzieści stopni w cieniu. Pędzel – kot w kłębkę rudej sierści. Maks – równie ruda dobermanka z oddechem na wyciągniętym języku. Siedzę w plastikowym fotelu z kufem żywca obok. W przeświecie topoli umęczony Koziniec z wnętrzościami kamieni na wietrze. U podnóża Berda lustro wody z fioletem cieni w zatokach. W wibrującym powietrzu nad asfaltem – piszka w kankanie z komarem. Jest trzynasta piętnaście, kwitną akacje i japoński bez.

LeGraż 7.06.99
(z tomu „Zofia i Dymitr”)



Ryc. Z. Zamoljko

Nikt się nie nudził

Tydzień Bibliotek to ogólnopolski program, który służy popularyzacji różnych form pracy z czytelnikami. Ma pokazać znaczenie książki dla rozwoju intelektualnego, zwłaszcza młodego pokolenia. Jest to akcja społeczna, w której biorą udział wszystkie rodzaje bibliotek.



W ustrzyckiej filii Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej dla Krońnie przygotowano z tej okazji wystawy, gazetki, zajęcia biblioteczne dla uczniów i przedszkolaków. Zorganizowano także wystawę pokonkursową prac plastycznych „Ilustracje do wierszy Juliana Tuwima”, wykonanych przez grupę „Jagódk” z Przedszkola nr 1 w Ustrzykach Dolnych.

Ponadto można było obejrzeć wystawę „Biblioteka pedagogiczna w Ustrzykach Dolnych w obiektywie”, wystawy książek „Julian Tuwim w literaturze w zbiorach biblioteki” i „Bieszczady - piękna kraina” oraz gazetkę poświęconą Julianowi Tuwimowi.

Dla uczniów kl. IV-VI przeprowadzone zostały zajęcia biblioteczne „Z Tuwimem jest wesoło”. „Jagódk” uczestniczyły w zajęciach „Poznajemy wiersze Tuwima”. Uczniowie z kl. III z Zespołu Szkół Publicznych nr 1 i przedszkolaki z Przedszkola nr 1 odwiedzili bibliotekę i obejrzeli okolicznościowe wystawy i gazetki. Trzej pierwsi czytelnicy, którzy zapisali się do biblioteki w Tygodniu Bibliotek, otrzymali pamiątkowe upominki.

E. R.

Szczęście jest tuż obok nas

- Przepracowaliśmy dziesiątki lat w trudnych warunkach bieszczadzkich – na roli, w oświacie, w handlu, usługach, budownictwie i różnych firmach. Każdy z was po sobie coś zostawił, każdy wbudował w nasz wspólny dom niejedną cegiełkę – powiedział do jubilatów przewodniczący Komisji ds. Rodziny, Opieki Społecznej i Spraw Mieszkaniowych Zdzisław Rudziński.



Fot. T. Szewczyk

Już od kilkunastu lat najważniejszym momentem Gminnych Dni Rodziny, organizowanych na przełomie maja i czerwca w ustrzyckiej gminie, jest uroczyste spotkanie par obchodzących złote gody. Podobnie było w tym roku.

Do Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych na uroczystość 50-lecia pożycia małżeńskiego zaproszono 5 czerwca 26 par. Półwieku temu na ślubnym kobiercu stanęli: Eugenia i Jan Ciskowie, Halina i Józef Czystewiczowie, Olga i Czesław Frankowscy, Maria i Stanisław Grenckowicze, Irena i Szczepan Hołkowiec, Anna i Stanisław Juszczykowie, Zofia i Władysław Kaletowie, Olga i Aleksander Kluczewscy, Józefa i Stanisław Konikowie, Teresa i Tadeusz Konikowie, Zofia i Franciszek Konopelscy, Stanisława i Henryk Kryniccy, Janina i Czesław Krzaczkowscy, Maria i Stanisław Kuroszowie, Daria i Stefan Kuźmiński, Lidia i Henryk Maliocy, Katarzyna i Andrzej Mikulscy, Krystyna i Władysław Pałasowicze, Bronisława i Czesław Pelczarowie, Kazimiera i Jan Pieniędzy, Czesława i Władysław Rachwałowie, Helena i Zdzisław Romanowicze, Teresa i Stanisław Szyłakowie, Janina i Franciszek Tamowie oraz Zofia i Bronisław Woźniakowie.

Złotym parom burmistrz Henryk Suliński i przewodniczący Rady Miejskiej Julian Czarnocki wręczyli nadane przez Prezydenta RP „Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie” i gratulacje od samorządu, niedawno wydane albumy „Ustrzyki Dolne”, kosze ze słodyczkami i kwiaty. Nie zabrakło lampki szampana z choralnym „Sto lat”, ciast, owoców, napojów i pizzy. Jubilatów obsługiwali uczniowie z Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych.

Część artystyczną „Wspomnień czar” przygotowali uczniowie Zespołu Szkół Publicznych nr 2 – Narcyjskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych pod kierunkiem Luizy Sentkas-Cyzio. Rozpoczęła ją Ewa Siara, przypominając

piosenką „Na dłoni” Anny Marii Jopek, że „szczęście jest tuż obok nas”, bo „szczęście to ta chwila, co trwa/ niepewna swojej urody/ to zieleni drzew, to dzieci śmiech/ słońca zachody”.

Dziecięca grupa „Biedronki” (Marcel Brukało, Piotr Buczek, Mateusz Cybruch, Dariusz Dziedzicki, Adam Fedorowicz, Martyna Fundanicz, Nikodem Krajewski, Emilia Kucharzyk, Kewin Lach-Załęski, Przemysław Lewicki, Hanna Miszczyk, Laura Nowak, Daria Papciak, Blanka

Chrzęszcz pod opieką Urszuli Andruch, Janiny Malickiej i Małgorzaty Gergasz. Po dzieciach i młodzieży z wianką piosenek wystąpił zespół śpiewaczy „Echo Ustrzyk” (Ryszarda Grządziel, Alicja Klamut, Wiesława Kramarczyk, Danuta Mach, Jadwiga Pańczyk, Lidia Prażyńska i akompaniator-akordeonista Jerzy Mach) oraz zespół instrumentalno-wokalny z Ustrzyckiego Domu Kultury „Berdo” (Elina Heichel - wiolonczela, Zbigniew Przybyła - akordeon, Paweł



Fot. T. Szewczyk

Słysz, Klaudia Sowa, Marzena Terpiłowska, Jagoda Winnicka, Jakub Witka, Martyna Zięba i Martyna Żarska) zabrała jubilatów w lata młodości. Sentymentalną podróż w czasie umożliwiły wiersze o miłości, o rodzinie, a także tańce i piosenki sprzed lat - „Niebo z moich stron”, „Kawiarenki”, „Autostop”, „Mała, błękitna chusteczka”. Nauczycielka z „Dwójki” Marta Germańska zaśpiewała (i to dobrze zaśpiewała) „Moje jedyne marzenie” Anny Jantar i „Od dziś” Pauli Ignasiak.

Z życzeniami i piosenkami wystąpili też uczniowie Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych Joanna Kozłowska, Kinga Sudoł i Patryk

Podolak - kłamek, Marcin Kamiński - gitara oraz Magdalena Szumańska, Izabela Zacharska i Artur Maciuk - śpiew).

Pomysłowe i efektowne dekoracje zaprojektowały i wykonały Jadwiga Siara i Małgorzata Gawlik z pomocą uczennic z „Dwójki”, należących do koła plastycznego.

Gospodarzami spotkania z jubilatami - oprócz burmistrza, przewodniczących Rady Miejskiej i Komisji ds. Rodziny, Opieki Społecznej i Spraw Mieszkaniowych - byli także wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Leokadia Bis, radny Ryszard Długi i kierowniczką Urzędu Stanu Cywilnego Janina Pękala.

T. S.

Toczyli się i doili krowę

Przy świetlicy wiejskiej w Jureczkowej 1 czerwca zebrała się spora część mieszkańców tej wsi, by wspólnie uczcić Dzień Dziecka wraz z Dniem Rodzin. Organizatorzy wykazali się niezwykłą kreatywnością w przygotowaniu imprezy, co zachęciło do wspólnej zabawy nie tylko dzieci, ale również rodziców.



Krowa była sztuczna, ale mleko prawdziwe

Fot. E. Ingielewicz

Oprócz tradycyjnego placu zabaw można było skorzystać z takich atrakcji jak zorbing czy ścianka wspinaczkowa. Nie zabrakło także konkurencji z nagrodami, w których - jak się okazało - dorośli brali udział równie chętnie jak dzieci. Bieg w worku na czas, siłowanie na rękę, a nawet dojenie sztucznej krowy, dającej prawdziwe mleko, zapewniły świetną zabawę uczestnikom tych konkurencji i kibicom.

W międzyczasie wszystkie dzieci otrzymały lody i słodycze, a wszyscy uczestnicy imprezy kielbaski z ruszku. Mimo że zabawa trwała do późnego wieczoru, to i tak większości rodziców ciężko było zabrać do domów swoje rozrabiane pociechy. W przygotowanie Dnia Dziecka w Jureczkowej zaangażowali się sołtyś Piotr Mazur i Rada Sołecka oraz Koło Gospodyń Wiejskich. Sponsorami byli: Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych, radny Marcell Kuca, Tomasz Szukalski z Extreme Team Bieszczady i sołtyś Piotr Mazur. Poczęstunek został przygotowany przez rodziców.

E. Ingielewicz

GODZINA „ZERO” NADCHODZI

c.d. ze s. 1

Mówi się, że ma tyle niejasności i niespójności, iż śmiało można ją uznać za bubel prawny. Ale mimo tych wad, od 1 lipca wchodzi w życie...

Ustawa śmieciowa przerzuca na gminy odpowiedzialność za gospodarkę odpadami komunalnymi. Od 1 lipca gminy - czy im się to podoba, czy nie - przejmą obowiązki związane z odbiorem, transportem, odzyskiwaniem i unieszkodliwianiem wszystkich odpadów komunalnych. Gminy będą także zobligowane do odbioru i zagospodarowania odpadów biodegradalnych, niebezpiecznych i wielkogabarytowych oraz do likwidacji nielegalnych wysypisk.

Sporym wyzwaniem dla gmin było określenie stawek opłat za odpady komunalne. Zgodnie z założeniami powinny one być tak skalkulowane, by wpływy pokryły koszty funkcjonowania całego systemu, czyli odbierania, transportu, zbierania, odzysku i unieszkodliwiania odpadów komunalnych, a także tworzenia i utrzymania punktów selektywnego zbierania odpadów oraz obsługi administracyjnej systemu.

Gminy, ustalając stawki, miały do wyboru kilka metod naliczania opłaty śmieciowej. Jej wysokość mogła być określana w zależności od ilości zużytej wody, od liczby mieszkańców, od powierzchni mieszkania czy domu albo od gospodarstwa. Wszystkie bieszczadzkie gminy przyjęły, że opłaty będą zależne od liczby mieszkańców.

Zgodnie z intencją ustawodawcy wprowadzane rozwiązania mają zachęcać do segregacji odpadów i dlatego stawki za odpady segregowane mają być wyższe od stawek za odpady mieszane. We wszystkich bieszczadzkich gminach zasada ta została uwzględniona, przy czym różnica między stawkami jest zróżnicowana, np. w gminie Ustrzyki Dolne za śmieci bez selekcji trzeba będzie zapłacić 40% więcej, w gminie Olszanica - 45%, w gminie Lesko - 60%, w gminie Cisna - ponad 70%, w gminie Solina - 100%, a w gminach Baligród i Lutowiska - ponad 100%.

Rady wszystkich bieszczadzkich gmin ustaliły wysokości podatku śmieciowego. Niektóre przyjęte pierwotnie stawki musiały być zmienione, gdyż albo określono je niezgodnie z obowiązującymi przepisami, albo nietrafnie policzono.

Wysokość stawek przyjętych w bieszczadzkich gminach jest dość podobna. Za odpady segregowane stawka wynosi przeważnie 7-8 złotych od osoby miesięcznie: Olszanica - 4,80, Solina - 5 zł, Baligród - 7 zł, Cisna - 7 zł, Lutowiska - 7 zł (z kompostowaniem), Lesko - 7,50 zł, Ustrzyki Dolne - 8,30 zł, Czarna - 8,40 zł (z kompostowaniem). Za odpady mieszane stawki podatku śmieciowego dla mieszkańców są bardziej zróżnicowane: Olszanica - 7 zł, Solina - 10 zł, Ustrzyki Dolne - 11,60 zł, Cisna - 12 zł, Lesko - 12 zł, Baligród - 15 zł, Czarna - 16,50 zł, Lutowiska - 22 zł.

Obecnie gminy zajmują się przede wszystkim zbieraniem deklaracji śmieciowych od mieszkańców oraz przygotowaniem i przeprowadzaniem przetargów w celu wyłonienia firm, które zajmą się odbiorem i transportem odpadów.

- Kończymy prace nad ogłoszeniem o przetargu na odbiór i zagospodarowanie odpadów. Jeszcze raz analizujemy specyfikację istotnych warunków zamówienia. Przetarg zamierzamy rozstrzygnąć w drugiej połowie czerwca - mówi wójt olszaniecki Krzysztof Zapala. - Obawiamy się, że w jego wyniku, cena, jaką trzeba będzie zapłacić za odbiór i zagospodarowanie odpadów, może być wyższa, niż przyjęliśmy w naszych założeniach.

Do połowy czerwca chcemy przeprowadzić zebrania z mieszkańcami wiosek. Podstawowa zmiana, jaka będzie w naszej gminie, polega na przejściu na segregację odpadów u źródła. Obecnie funkcjonuje segregacja w lokalnych punktach zbiórki odpadów, tzw. gniazdzach. To musi być zlikwidowane. Zakładamy, że nie stanie się to z wtorku na środę, lecz chcielibyśmy to zrobić stopniowo do końca b.r.

- Zakończyliśmy prace nad specyfikacją istotnych warunków zamówienia na odbiór i zagospodarowanie odpadów. Planujemy rozstrzygnąć przetarg w połowie czerwca. W przypadku, gdy nie będzie skuteczny, to będziemy musieli ogłosić drugi przetarg - informuje wójt soliński Zbigniew Sawiński. - Termin składania deklaracji śmieciowych mija 15 czerwca. Składanie deklaracji idzie bardzo dobrze. Ok. 80% mieszkańców już złożyło deklaracje. Wg mnie największym zagrożeniem jest to, że mogą znacznie wzrosnąć koszty odbioru i zagospodarowania odpadów.

- Ogłosiliśmy przetarg na odbiór i zagospodarowanie odpadów. Będzie rozstrzygnięty do połowy czerwca. W naszej ewidencji działalności regulowanej jest zarejestrowana tylko jedna firma. Jeżeli ona nie wystartuje, to nie będzie żadnej oferty. Wtedy będziemy musieli ogłosić drugi przetarg - stwierdza wójt gminy Cisna Renata Szczepańska. - Ta ustawa miała nałożyć obowiązek placenia za śmieci na każdego, tymczasem zanosi się, że nadal będzie szerokie pole manewru dla tych, którzy będą chcieli tych opłat uniknąć.

- Nasz pierwszy przetarg na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych nie został rozstrzygnięty, bo nie wpłynęła żadna oferta. Chcemy jak najszybciej ogłosić drugi przetarg. Liczymy, że uda się go rozstrzygnąć przed 1 lipca - mówi wicewójt gminy Czarna Małgorzata Bartnik. - Mieszkańcy poważnie podeszli do składania deklaracji. Dokumenty te złożyło ponad 80% mieszkańców.

- Jesteśmy po przetargu na odbiór i zagospodarowanie odpadów. Podpisaaliśmy umowę z MPGK w Ustrzykach Dolnych. Żadna inna firma nie przystąpiła do przetargu. Składanie deklaracji przebiega bardzo dobrze. Mamy deklaracje od ponad 80% mieszkańców - informuje burmistrz Ustrzyk Dolnych Henryk Suliński. - Myślę, że stawki opłat, jakie przyjęliśmy, udało nam się dobrze wycenić. Jeżeli okazałyby się za niskie, gmina musiałaby dopłacać do gospodarki odpadami ze swoich dochodów bieżących. Jeśli ustalone przez nas stawki okazałyby się za wysokie i wpływy do budżetu będą wyższe od kosztów, to cała „nadwyżkę” będzie można wykorzystać jedynie na rozwijanie systemu gospodarki odpadami.

T. Szewczyk

Województwo podkarpackie zostało podzielone na 6 regionów gospodarki odpadami. Wszystkie gminy z powiatu bieszczadzkiego (Czarna, Lutowiska, Ustrzyki Dolne) i leśkiego (Baligród, Cisna, Lesko, Olszanica, Solina) oraz gminy Bircza (powiat przemyski) i Tyrawa Wołoska (powiat sanocki) znalazły się w Południowo-Wschodnim Regionie Gospodarki Odpadami. Region ten będzie funkcjonował w oparciu o stację segregacji odpadów w Ustrzykach Dolnych i składowisko w Średnim Wielkim (gmina Zagórz).

ZARZĄD POWIATU LESKIEGO - MIESZKAŃCY LESKA

DO PRZERWY 0:1

W ostatnich dniach Lesko po raz kolejny w swej najnowszej historii stało się areną, na której zatriumfowała demokracja bezpośrednia. W 1998 r. mieszkańcy powiedzieli stanowczo „nie” rządowi i po trzech latach konsekwentnej walki doprowadzili do utworzenia powiatu leskiego. Minęło niespełna 15 lat od tamtych wydarzeń, a historia zatoczyła swoiste koło.

Tym razem mieszkańcy powiedzieli stanowczo „nie” władzom wywalczono z ogromnym wysiłkiem powiatu i po kilku dniach doprowadzili do zmiany decyzji podjętej przez jego zarząd. Tym samym udowodnili po raz kolejny, że duch społeczeństwa obywatelskiego pojawia się na ulicach Leska niczym dżin z lampy Aladyna wtedy, kiedy władza swoimi decyzjami narusza żywotne interesy mieszkańców. Jak do tego doszło?

Nadzwyczaj aktywne nie tylko Active

W Radomsku 22 kwietnia 2013 r. zarejestrowana zostaje spółka cywilna Centrum Edukacyjne Active. Zaledwie dzień później - 23 kwietnia - do leskiego starostwa trafia wniosek tej spółki, dotyczący dzierżawy obiektów byłego Zespołu Szkół Drzewnych w Lesku. W tempie superekspresowym, bo jeszcze tego samego dnia Zarząd Powiatu Leskiego wyraża wstępną zgodę na dzierżawę.

Na oficjalnej stronie leskiego starostwa powiatowego 17 maja pojawia się enigmatyczne ogłoszenie, dotyczące rekrutacji nauczycieli do nowopowstającego Niepublicznego Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Lesku. W ogłoszeniu nie ma ani nazwy podmiotu prowadzącego nabór, ani nawet nazwiska osoby, która go przeprowadza. Widnieje tam jedynie numer telefonu komórkowego. O sprawie lokalizacji ośrodka z



Zamiar wydzierżawienia przez Zarząd Powiatu Leskiego budynku b. Zespołu Szkół Drzewnych spółce Active spotkał się ze zdecydowanym sprzeciwem mieszkańców
Fot. T. Szewczyk

trudną i niedostosowaną społecznie młodzieżą nie zostali poinformowani nie tylko mieszkańcy, ale nawet radni powiatowi. Jednym siowem pełna konspiracja. Jak miało się wkrótce okazać - zupełnie nieudana.

Kula ruszyła

Mieszkańcy Leska dosyć szybko kochają fakty, nazwiska, powiązania i bezzębnie rozzytują zamiary zarówno pomysłodawców projektu, jak też ich powiatowych promotorów. Informacja obiega miasto lotem błyskawicy, a temperatura i napięcie rośnie niczym w pozbawionym chłodzenia reaktorze atomowym.

Już 20 maja rozpoczyna się zbiórka podpisów pod protestem. Na oficjalnej

stronie starostwa 22 maja ukazuje się dosyć nieporadne oświadczenie, podpisane przez wicestarostę, którego celem jest uspokojenie mieszkańców. Jest ono całkowicie bezskuteczne. Okazuje się bowiem, że śnieżna kula już ruszyła.

Treść protestu z 1466 podpisami mieszkańców i wnioskiem części radnych skupionych w klubie Uczciwy Samorząd o zwołanie w tej sprawie nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu Leskiego trafia 27 maja na biurko starosty. Dziwnym trafem tego samego dnia na stronie internetowej starostwa ukazuje się ogłoszenie o kolejnym przetargu na sprzedaż obiektów byłego Zespołu Szkół Drzewnych w Lesku. Następnego dnia obradująca Rada

Miejska przyjmuje stanowisko zbliżone z żądaniemi protestujących mieszkańców.

Postawiony pod ścianą Zarząd Powiatu Leskiego podejmuje panicką próbę opanowania sytuacji. W tym celu zaprasza mieszkańców na spotkanie z przedstawicielami spółki Active.

Grochem o ścianę

W sali gimnastycznej byłego Zespołu Szkół Drzewnych w Lesku 3 czerwca o godz. 17.00 rozpoczyna się bezpośrednia konfrontacja. Mieszkańcy przedstawiają swoje obawy i zastrzeżenia. Przedstawiciele spółki Active przekonują, że młodzież trafia do tego typu ośrodków wychowawczych za ostry makijaż, wagarowanie, niestosowny ubiór i używanie wulgaryzmów. Prowadzący spotkanie starosta udaje, że nie rozumie, o co właściwie mieszkańcom chodzi. Jest przy tym kompletnie osamotniony, bo oprócz niego nikt z Zarządu Powiatu oraz „obożu” sprawującego w nim władzę nie przybył na to spotkanie i nie zechciał osobiście spojrzeć mieszkańcom w oczy.

W efekcie zebrani opuszczają solidarnie salę obrad, pozostawiając samemu sobie starostę, belkoczącego do mikrofonu jakieś androny o procedowaniu, wymogach formalnych, formalno-prawnych, argumentach merytorycznych, pozamerytorycznych i innych kwestiach, których nie mieli już najwyraźniej ochoty dłużej słuchać.

Po krótkich konsultacjach przeprowadzonych na zewnątrz zapada decyzja, że na nadzwyczajną sesję rady powiatu, która ma się odbyć następnego dnia, przygotowany zostanie przez grupę radnych „opozycyjnych” projekt uchwały wycofującej zgodę rady na sprzedaż obiektu.

A jednak cuda się zdarzają

Wspólne posiedzenie komisji rady rozpoczyna się 4 czerwca o godz. 8.00, czyli półtorej godziny przed nadzwyczajną sesją Rady Powiatu Leskiego, zaplanowaną na godz. 9.30. Starosta informuje, że decyzja zarządu dotycząca dzierżawy obiektu spółce Active została cofnięta.

Dyskusja, pomimo tego oświadczenia, jest ostra, a atmosfera napięta. Okazuje się równocześnie, że trik polegający na zwołaniu posiedzenia w godzinach utrudniających udział mieszkańców w sesji także nie wypalił. Ku zdumieniu członków zarządu zaczynają się oni bowiem tłumnie gromadzić na sali, nie zamierzając bynajmniej odgrywać roli biernych statystów. Ciśnienie rośnie z każdą minutą.

Próba wprowadzenia pod obrady projektu uchwały dotyczącej wycofania zgody na sprzedaż obiektów byłego Zespołu Szkół Drzewnych trafia na ostry sprzeciw starosty. Jego urzędnicza nowomowa o procedowaniu, wymogach formalnych i innych wymyślonych przeszkodach we wprowadzeniu jej do porządku obrad przelewa czarę goryczy. Zebrani dosyć klarownie oświadczają, że jeżeli uchwała nie zostanie podjęta na dzisiejszej sesji, rozpoczną zbieranie podpisów pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum w sprawie odwołania Rady Powiatu Leskiego.

I tutaj następuje cud. Rażeni niczym uderzeniem pioruna radni „koalicijni” wychodzą z sali i po naradzie odbytej naprędce w pomieszczeniu sąsiadującym z toaletami doznają ośnienia. Po powrocie na salę obrad ustami starosty oświadczają, iż nie tylko zgadzają się na wprowadzenie uchwały do porządku obrad, ale będą także głosować za jej podjęciem.

Rozstrzygnięcie kwestii, czy zdecydował zdrowy rozsądek, czy też strach przed utratą stołków pozostawiam czytelnikom. Gwoli sprawiedliwości należy zaznaczyć, że jedna z radnych, będąca członkinią zarządu, zdecydowała się w krótkim wystąpieniu na zaprośnienie mieszkańców za swoją niefortunną decyzją. Ten gest należy docenić, szczególnie w kontekście naburmuszonego milczenia pozostałych członków ekipy zarządzającej powiatem.

Jezeli nie wiadomo, o co chodzi, to zwykle chodzi o...

Robert Petka

Ciąg dalszy w kolejnym numerze

Tempo jest dobre

Wraz z nadejściem wiosny pełną parą ruszyły prace termomodernizacyjne osiedla administrowanego przez Lokatorsko-Własnościową Spółdzielnię Mieszkaniową „Drzewiarz” w Ustrzykach Dolnych. Jeśli nic nie stanie na przeszkodzie i pogoda dopisze, odnowione osiedle będzie gotowe pod koniec lata.



Ciąg komunikacyjny łączący kompleks rekreacyjno-sportowy z ul. Gombrowicza i ul. Jagiellońską jest już ukończony
Fot. M. Organ

- W tej chwili mamy na osiedlu czterech wykonawców. Każdy z nich pracuje przy tych blokach, na których rewitalizację wygrał przetargi - mówi prezes LWSM „Drzewiarz” Jan Kniaziowski.

Najwięcej do zrobienia ma Zakład Remontowo-Budowlany (Krzysztof Majka) ze Stopnicy k. Buska-Zdroju. Firma ta wygrała przetargi na rewitalizację pięciu budynków - trzech przy ul. Sobieskiego i dwóch przy ul. Piastowskiej. Big-Bud z Laszek zajmuje się dwoma budynkami przy ul. Jagiellońskiej. Cztery bloki przy ul. Batorego to zadanie Interpolu

z Szówska k. Jarosławia. Unimex z Rzeszowa wykonuje roboty rewitalizacyjne w dwu blokach przy ul. PCK.

- Pierwsze roboty (ocieplenie stropodachów, wymiana okien w klatkach schodowych i piwnicach) zostały we wszystkich trzynastu blokach zrobione i zapłacone. Wystąpiliśmy o zwrot pieniędzy za nie - dodaje Jan Kniaziowski. - Mamy trochę swoich pieniędzy (ok. 1,2 miliona złotych), ale trzeba będzie wziąć kredyt inwestycyjny. Będziemy go spłacać pieniędzmi z dofinansowania. Kredytu nie unik-

niemy, bo najpierw musimy zapłacić za wszystkie roboty ze swoich pieniędzy, a dopiero potem ubiegać się o refinansowanie.

Koszt rewitalizacji 13 budynków wielorodzinnych LWSM „Drzewiarz” to 4 miliony 315 tysięcy złotych. Refinansowanie ma wynieść 2 miliony 812 tysięcy złotych (70% kosztów kwalifikowanych).

- Zgodnie z umowami wszystkie prace powinny być zakończone do końca września - podsumowuje prezes „Drzewiarza”. - Myślę, że nie ma poważniejszych zagrożeń i przyjęte terminy uda się wykonawcom utrzymać.

Rewitalizacja 13 bloków LWSM „Drzewiarz” to jedna z części projektu o nazwie „Aktywizacja obszaru i Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta Ustrzyki Dolne poprzez budowę kompleksu rekreacyjno-sportowego i podniesienie atrakcyjności przestrzeni publicznej”. Pozostałe zadania realizuje gmina. Są wśród nich: budowa drogi międzyosiedlowej, łączącej kompleks rekreacyjno-sportowy z ul. Gombrowicza i ul. Jagiellońską, wraz z chodnikiem i parkingami oraz budowa wielofunkcyjnych boisk, placu zabaw i miejsca pod scenę obok Zespołu Basenów „Delfin”.

- Budowa drogi, chodników i parkingów jest praktycznie



Trwają prace termomodernizacyjne na osiedlu LWSM „Drzewiarz”
Fot. M. Organ

zakończona. Na placu budowy działa już także firma Dawar Sport z Poznania, która wygrała przetarg na budowę boisk i placu zabaw - mówi burmistrz ustrzycki Henryk Sułaja. - Myślę, że prace te zakończą się w czasie wakacji, bo tempo jest dobre.

Przeprowadzenie wszystkich zaplanowanych w częściach „spółdzielczej” i „gminnej” prac miało wg kosztorysu kosztować prawie 10 milionów 800 tysięcy złotych. Dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego wyniosłoby prawie

6 milionów 715 tysięcy złotych. - W wyniku przetargu nieograniczonego koszt inwestycji realizowanej przez gminę Ustrzyki Dolne w partnerstwie ze spółdzielnią „Drzewiarz” znacznie spadł i wynosi 6 milionów 671 tysięcy złotych. Projekt otrzyma dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i budżetu państwa w wysokości 4 milionów 757 tysięcy złotych - informuje koordynatorka projektu Joanna Kotula-Socha z Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych.

T. Szewczyk

Projekt pn. „Aktywizacja obszaru i Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta Ustrzyki Dolne poprzez budowę kompleksu rekreacyjno-sportowego i podniesienie atrakcyjności przestrzeni publicznej” jest realizowany w ramach działania 7.1 Rewitalizacja miasta Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013.



PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO PODKARPACKE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Wojna i okupacja (LIX)

Zrobiono z nas obywateli Generalnego Gubernatorstwa

Właściwie to cała zdrowo myśląca społeczność od Sanu po Zbrucz odetchnęła z ulgą. Przestaliśmy się bać jakiegokolwiek powstania ukraińskich nacjonalistów. OUN nie uznawała swego rządu na emigracji, zwalczała inne frakcje polityczne, chcąc wprowadzić swoją dyktaturę.

Minęły zaledwie trzy miesiące nauki w szkole, a już się odczuwało, że niedawni nasi koledzy Rusini nie chcieli z nami rozmawiać, uważając się za jakąś wyższą rasę. Nie wiem, jakie mieli programy szkolne i czego ich dodatkowo uczono, ale można było zauważyć u niektórych pogardę dla nas. W sumie to byli zawiązani tym nowym „obywatelstwem” i polską złotówką.

Społeczność żydowska pozbawiona nie tylko handlu, ale i prawa chodzenia po głównych ulicach gnieździła się w ciasnych mieszkaniach, bo lepsze kamienice im zabrano, a rudery rozebrano.

Jeszcze w sierpniu 1941 r. oba legiony ukraińskie „Roland” i „Nachtigal”, przetrzebione na froncie wschodnim, przewieziono do Frankfurtu nad Odrą. Ale dopiero

w listopadzie dowiedzieliśmy się, że połączono je w pułk policyjny im. Konowalca i zaproponowano im służbę na Polesiu. Oficjalnie do ich obowiązków - jak pisała prasa niemiecka - miało należeć pilnowanie ściągania kontyngentów. No ale Polesie było daleko od nas i z komunikatu nie wynikało, czy „Konowalce” tę propozycję przyjmą.

Przez cały listopad ze wschodniego frontu płynęły pomyślne informacje dla Wehrmachtu. Jego dywizje pancerne, zbliżając się do Sankt Petersburga, przejęły połączenia komunikacyjne z Moskwą,

do której brakowało im tylko 27 km. Na prawym skrzydle frontu wojska niemieckie dochodzą do Stalingradu. Na te tematy przeczytałem później sporo książek i obejrzałem wiele kronik filmowych i filmów.

Nowym zjawiskiem, potęgującym nasze zagrożenie, były łapanie uliczne. Kto nie pracował lub nie chodził do szkoły, to mógł być w każdej chwili wysłany do Rzeszy do pracy w fabryce lub „u bauera” w gospodarstwie rolnym.

Wśród miejscowych Rusinów były również rekrutacje na wyjazd do Rzeszy. Tak wyjechała nasza pomoc domowa Kasia. Pisała nawet do nas, że jest zadowolona i ma sporo pracy w nowoczesnym gospodarstwie.

Z gazet niemieckich można było wyczytać o nowej ostatecznej ofen-

sywie przeciwko partyzantom J. B. Tity, ale partyzanci potrafili się dobrze w górach bronić i wymykać z okrażeń. Anglicy - jak mówił ojciec - zapewne przygotowują plany inwazji na Balkany. Na razie jednak mieli co innego do roboty. Nasilały się bombardowania niemieckich portów, ale artyleria przeciwlotnicza nie spała, co powodowało straty nie tylko zestrzelonych samolotów, ale i straconych pilotów. Pierwszy ruch konspiracyjny, który wcześniej od Niemców przechwytywał spadochroniarzy, ukrywał i przekazywał dalej, powstał w Belgii. Dzięki temu niektórzy piloci wracali na Wyspy Brytyjskie. W taki sposób uratował się mój chrzestny ojciec Adam Dziurzyński, zestrzelony gdzieś w okolicy Bremy.

W. Mołodyński

Wspomnienie o doktorze Romanie Lenartowiczu (I)

Doktor Roman Lenartowicz był bardzo oddany chorym i - co może niezbyt popularne w dzisiejszych czasach - ze szczególną troską traktował ludzi biednych, którzy nierazko przybywali przez góry z oddalonych od Ustrzyk wiosek. Jego niezwykła osobowość, brak uprzedzeń narodowościowych, szacunek dla każdej nacji i religii, duży spokój i takt sprawiły, że szybko zyskał zaufanie mieszkańców.

także dla młodego lekarza. W latach 1894-98 nawet sam zaangażował się w poszukiwania ropy naftowej w okolicach Brzegów Dolnych, Bandrowa i Polany.

Uchwałą Rady Gminy z 28 sierpnia 1893 r. dr Roman Lenartowicz otrzymał posadę lekarza miejskiego. W 1895 r. podpisał 3-letnią umowę z Kasą Chorych. Z powodzeniem prowadził także praktykę prywatną.

Kupując w Ustrzykach Dolnych dom (istniejąca do dziś kamienicę na rogu obecnej ul. Wojska Polskiego i ul. 29 Listopada - „stara telekomunikacja”), chyba już wiedział, że to „jego miejsce na ziemi”.

Serce od dawna zajęte

Popularny i coraz bardziej ceniony w niewielkim miasteczku lekarz był też przystojnym mężczyzną. Przekroczywszy już lat 30, nadal pozostaje kawalerem i obiektem westchnień niejednej ustrzyckiej panny.

Nieliczni tylko wiedzą, że jego serce jest już dawno zajęte i to na dobre... Przedmiotem nieśmiały na początku spojrzeń, a z czasem wielkiej miłości jest jego siostrzyna Wincentyna Lenartowiczówna. Związkowi temu długi czas są nieprzychylni rodzice obu stron, ale - jak to w życiu bywa - to tylko umacnia ich wzajemne uczucie. Wicia - niewysoka, drobniutka, o talii osy, z burzą włosów koloru dojrzałego zboża - kocha muzykę, doskonale gra na fortepianie, a jej twarz z filuternie zadartym nosem jest uosobieniem delikatności i wdzięku.

Taka spogląda do dziś z licznych zdjęć i portretów. Taka też jawi się z treści listów kursujących niemal każdego dnia między Warszawą a Ustrzykami. Listy te, datowane na lata 1898-1900, zachowały się, mimo wielu przeprowadzek, w rodzinnym archiwum z innymi drobnymi pamiątkami, wśród których są m.in. pukiel włosów Wincentyny, zaproszenia ślubne, wizytówki, nekrologi.



Wincentyna Lenartowicz (fot. z 1895 r.)

Fot. ze zb. rodzinnych

Na początku 1900 r. pokonane zostają wszelkie przeszkody w legalizacji ich związku. Ślub - na życzenie pani młodej skromny - odbywa się 5 maja 1900 r. w Warszawie. Zaraz po weselu dr Lenartowicz spieszy do swoich pacjentów w Bieszczadach. Młoda żona zostaje w stolicy, ale w listach do ukochanego marzy o tym, by jak najszybciej być w Ustrzykach.

Barbara Smolińska-Antoniak



Roman Lenartowicz (fot. z lat 30. XX w.)

Fot. ze zb. rodzinnych

Październik 1890 r. jest wyjątkowo słoneczny i piękny. Jesienne deszcze padały dotychczas tylko nocą. Na „stacy” w Ustrzykach Dolnych z pociągu Pierwszej Węgiersko-Galicyskiej Kolei Żelaznej wysiada młody, postawny mężczyzna. Rozgląda się dłuższy czas wkoło. Nie dostrzega błotnistej drogi, lecz góry - Gromadziń, Lawortę, Korolik - i pionące czerwienią buków lasy.

Wolno krocząc, zachwyca się rzeźkim górskim powietrzem. Dla lekarza w owych czasach (przed antybiotykami) było to niezwykle istotne. Zawsze przywiązywał wagę do czystego powietrza, tak koniecznego dla dzieci i chorych.

Piękno tego dnia w górach i to niezwykle, pachnące żółtymi już liśćmi powietrze oczarowały go zupełnie. Nie wiedział jeszcze, że z tym miejscem zwiąże na zawsze swoje długie życie. Nie mógł nawet przypuszczać, że właśnie tu, w Ustrzykach Dolnych, spotka go tyle radości ale i smutków. Dozna tu tyłu zaszczyców i satysfakcji, a zarazem przeżyje najtragiczniejsze dni swojego życia.

Tak to się zaczęło

Roman Lenartowicz urodził się w 1863 r. w Leżajsku. Dzieciństwo i młodość spędził w Łączku (nowosądeckie), gdzie jego ojciec Pantaleon Lenartowicz był notariuszem, a matka Ludwika Lukas zajmowała się domem i wychowaniem jeszcze trójki jego rodzeństwa: brata Stanisława i sióstr Karoliny i Heleny. Studia medyczne ukończył na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Kiedy przyjechał w Bieszczady, był jeszcze kawalerem, ale człowiekiem nad wiek poważnym, który bardzo chciał się usamodzielnić. Przybył do Ustrzyk Dolnych, miasto to bowiem wraz z otwarciem linii kolejowej i rozwojem kopalnictwa naftowego nabrało na przełomie wieków XIX i XX znaczenia, a powstająca rafineria i inne zakłady dawały nadzieję na przyszłość

Rzecz o prof. Eugeniuszu Waniewie (XVIII)

Wszystko dobrze będzie wyglądało

Rysownik, malarz, grafik, scenograf i historyk sztuki, pedagog; absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, a później jej honorowy profesor; artysta kilku epok, który zacząwszy od modernizmu przez kubizm i formizm doszedł do realizmu; znawca sztuki starożytnej, sztuki średniowiecznej, a także sztuki polskiej i europejskiej XIX i XX w.; organizator i kurator wystaw, rzeczoznawca i ekspert.



Kościół w Liskowie

Fot. www.liskow.pl

Niemal w tym samym czasie, kiedy trwa malowanie kościoła biechowskiego, Eugeniusz Waniew współpracuje z o 4 lata starszym kolegą z Mehofferowskiej ekipy malarzy Adamem Siemianowiczem nad polichromią kościoła w Liskowie k. Kalisza.

We wrześniu 1935 r. Eugeniusz Waniew przemieszczał się zatem głównie pomiędzy Biechowem, gdzie z grupą artystów wykonywał polichromię wg projektu prof. Józefa Mehoffera, a Liskowem.

„W kościele wykańczam tęczę przy świecy - pisał z Liskowa do narzeczonej Władysławy Krystyny Kluczewskiej w liście z 5 września 1935 r. - Robota szybko się posuwa, tak że nie wróżę sobie długiego pobytu.”

„Pięć tygodni mam tu jeszcze pozostać, chyba że prędkiej zakończymy robotę. Już się cieszę, bo 5 tygodni to przeleci przy pracy - donosił swojej wybrance tydzień później. - Godzina po godzinie przechodzi w kościele, dzień po dniu jednak. (...) W kościele jest dużo zrobione. Robię teraz przy stopie „bordiurki”. Wszystko to dobrze będzie wyglądało.”

W czasie pobytu w Liskowie Eugeniusz Waniew w chwilach wolnych od pracy w kościele spacerował po okolicy, czytał, „poczuł swoich kamratów zasad historii sztuki na ich prośbę”, „trochę rysował i dumał”.

„Jeszcze dwa dni w kościele - informował „ukochaną Krysię” w liście z 23 października 1935 r. - Kościół jeszcze niezupełnie wykończony, ale już taka jest tradycja, że ja pierwszy zawsze wyjeżdżam. Liczę godzinę, kiedy opuszczę Lisków.”

Kościół p.w. Wszystkich Świętych

w Liskowie został wybudowany w latach 1899-1901 w stylu neogotyckim. Konsekwencją go w 1911 r.

W Liskowie - jak wynika z poświęconej kościołowi części materiału Stefana Ferencza „Lisków - moja mała ojczyzna” - malowanie wnętrza kościoła podjęto w ramach przygotowań do Kongresu Eucharystycznego Ziemi Kaliskiej. Właściwie prace malarskie powierzono malarzowi z Krakowa Adamowi Siemianowiczowi, który w swoich malowidłach nawiązał do motywów ludowych.

Wśród współpracowników Adama Siemianowicza - oprócz jego żony i Eugeniusza Waniewa - były także m.in. bratanice miejscowego proboszcza - Zofia i Maria Bliżińskie, które zajmowały się głównie malowaniem postaci. Nie zostały one jednak zatrudnione do tych prac w wyniku nepotyzmu. Obie siostry były studentkami konserwatorium malarskiego w Warszawie.

Koszt całego przedsięwzięcia wraz z innymi wydatkami (rusztowania, prace murarskie, dekarские) wyniósł 7000 zł. Parafianie przeznaczyli na ten cel ofiarę w wysokości 1 zł od morgi. Połowę całej zapłaty przekazał natomiast ks. prałat Wacław Bliżiński - wieloletni proboszcz liskowskiej parafii, który był także zasłużonym działaczem społecznym i politycznym.

Kolejne malowanie świątyni w Liskowie wykonał w latach 1970-1971 Julian Wiązek z Ostrowa Wielkopolskiego. Jednak - jak stwierdzają niektórzy autorzy opisu kościoła - nowe malowidła nie objęły całego wnętrza. Dzięki temu w części zachowana została polichromia z lat 30. XX w., której współtwórcą był Eugeniusz Waniew.

Tadeusz Szewczyk

HOROSKOP

BARAN (21.03. – 20.04.) Przed towarzyskimi Barankami zapowiada się okres wypełniony po brzegi pracą i wypełnianiem codziennych obowiązków zawodowych. Oplaci Ci się postawienie na sumienność, wytrwałość i cierpliwość. Twoje zaangażowanie i pracowitość zostaną sowicie i szybko wynagrodzone. Uda Ci się korzystnie sfinalizować i zakończyć ciągnące się dotąd sprawy, zdobyć nowych klientów i podpisać dochodowe kontrakty i zlecenia. Zatem zaciśnij zęby i zrezygnuj w tym okresie z wypoczynku i relaksu na rzecz zobowiązań w pracy i powinności zawodowych.



BYK (21.04. – 20.05.) Druga połowa czerwca upłynie Byczkom w oparach westchnień miłosnych i radosnych wydarzeń towarzyskich. Okoliczności Ci sprzyjają, więc ufnie otwórz swoje serce na nowy związek lub gorący romans. Marzenia o doświadczeniu prawdziwej miłości i znalezieniu właściwego partnera mają teraz spore szanse na szczęśliwą realizację. Zatem nie zmarnuj okazji, którą podsuwa Ci los! Przełam swoją nieśmiałość i niepewność i inicjuj spotkania towarzyskie, nawiązuj nowe znajomości i umawiaj się na randki. Twoja atrakcyjność i urok osobisty zapewnią Ci powodzenie.



BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.) W najbliższych dniach Bliźnięta będą musiały pogodzić się z zastojem i spowolnionym rozwojem wydarzeń w ich sprawach zawodowych i kwestiach materialnych. Niektóre Twoje plany i działania zawodowe okażą się niecelowe i chybione, dlatego wnikliwie przemyśl je jeszcze raz i jasno określ swoje cele, by niepotrzebnie nie marnować czasu i energii. W kontaktach towarzyskich możesz doświadczyć nieoczekiwanych konfliktów, braku porozumienia i trudnych zranień. Ponadto mogą Ci dokuczać kłopoty zdrowotne, ogólne osłabienie i utrata wigoru.



RAK (22.06. – 22.07.) Dla wiecznie zapracowanych i odpowiedzialnych Raczków nadchodzący okres zapowiada się wyjątkowo spokojnie i raczej wypoczynkowo. Powinieneś wreszcie trochę odpocząć i zebrać energię do dalszych działań. Będziesz miał sporo czasu na przemyślenia, głębsze refleksje nad życiem i planowanie nowych aktywności na przyszłość. Przed Tobą okres wyciszenia, relaksu, oczekiwania na zmianę i dojrzenia do pewnych decyzji. To właściwy moment, by w wielu sferach swojego życia cierpliwie ścigać to, co zaowocuje i czego plony będziesz zbierać już wkrótce.



LEW (23.07. – 22.08.) Lwy w drugiej połowie czerwca będą mieć mocno pod górkę i całkiem na bakier ze swoją rodziną. Raczej niechętnie będziesz uczestniczyć w życiu rodzinnym, ponieważ mocno będą szwankować Twoje relacje z bliskimi. Niestety, zbyt często będziesz popadać w konflikty i spory z domownikami i dalszymi członkami rodziny. Pewne kwestie między wami będą wymagały natychmiastowej konfrontacji i szczegółowych wyjaśnień. Zatem uzbrój się w cierpliwość i łagodność i aby nie prowokować losu, zaplanuj sobie więcej zajęć poza domem.



PANNA (23.08. – 22.09.) Kiedy wszyscy będą rozglądać się wokół, gdzie by tu wyjechać, by odprężyć i zrelaksować się na łonie natury, Panny w ogóle nie będą myśleć o wypoczynku, tylko rzucą się w wir zajęć zawodowych. Z wielką ochotą i zapałem zabierzesz się do nadrobienia zaległości i codziennych obowiązków. Nie zabraknie Ci energii i dynamizmu. Przypływ sił i pozytywne myślenie sprawia, że wszystko wyda Ci się łatwe i proste w wykonaniu. Przed Tobą okres obfitujący w ciekawe wydarzenia, owocne spotkania i sukcesy zawodowe. Uwważaj na komary i inne owady!



WAGA (23.09. – 22.10.) Zazwyczaj pogodne i optymistyczne Wagi mogą teraz narzekać na kiepski, zmienny nastrój i popadać w chandry i dolki emocjonalne. Może dokuczać Ci, psując dobre samopoczucie i powodując brak uśmiechu na co dzień, Twoje pesymistyczne nastawienie do świata i negatywny ogląd rzeczywistości oraz chwiejność nastrojów. Przy takich gorszych i zaniżonych nastrojach będziesz stronić od atrakcji i rozrywek towarzyskich i zdecydowanie będziesz unikać towarzystwa innych ludzi. Aby się trochę podbudować i odnaleźć równowagę, zajmij się swoim hobby!



SKORPION (23.10. – 21.11.) Pracowite i oszczędne Skorpiony będą mogły sobie nieco pofolgować i trochę użyć życia, bo zapowiada się dla nich dobra passa i powodzenie finansowe. W kwestiach materialnych zdecydowana poprawa stanu konta i szybki dopływ gotówki. W sprawach zawodowych możesz liczyć na więcej nowych klientów, duży ruch w interesie i sukcesy. Będzie to dla Ciebie bardzo korzystny okres na zaczynanie nowych przedsięwzięć, nawiązywanie nowej współpracy, szukanie pracy i podpisywanie korzystnych umów. Będziesz bardziej aktywny i pełen apetytu na życie.



STRZELEC (22.11. – 22.12.) Ze względu na niezbyt fortunne zdarzenia losowe druga połowa czerwca może być trochę trudniejszym i mniej szczęśliwym okresem dla optymistycznych Strzelców. W swoich planach, inicjatywach, działaniach zawodowych i osobistych nie podejmuj niepotrzebnego ryzyka! Przeglądaj się uważnie otaczającej Cię rzeczywistości, bądź ostrożny i rozważny w swoich decyzjach, wyborach i podejmowanych zadaniach. Nie licz na łut szczęścia, weź się ostro do pracy i wypełniania swoich codziennych powinności! Nie dostaniesz niczego za darmo.



KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.) W drugiej połowie czerwca Koziorożce będą poszukiwały właściwych wyborów i odpowiednich rozwiązań na swoje życie. Odczujesz silną potrzebę skoncentrowania się na sobie, swoich przemyśleniach i pobycia w samotności na tyle, na ile pozwolą Ci na to obowiązki zawodowe i domowe. Postanowisz na spokojnie i na chłodno przemyśleć i zanalizować wiele nurtujących Cię pytań i problemów natury osobistej i zawodowej. Postaw na harmonię wewnętrzną. Do kłopotów i trudnych spraw podejdz z dystansem i spokojem.



WODNIK (21.01. – 18.02.) Aktywne i energiczne Wodniki zdecydowanie zmobilizują się i uruchomią wszystkie pokłady sił, talentów i możliwości. Ostro ruszysz naprzód, by realizować swoje plany zawodowe, zamierzenia osobiste i cele towarzyskie. Twoja siła przebiecia, pewność i determinacja w działaniu będzie nie do pokonania. Niczym odważny i waleczny wojownik wyruszysz, by zdobyć wartościowe trofea. I nie będziesz pytać innych o zdanie i pozwolenie. Sam zdecydujesz, czego pragniesz zarówno w pracy, jak i w miłości i jest duża szansa, że to osiągniesz.

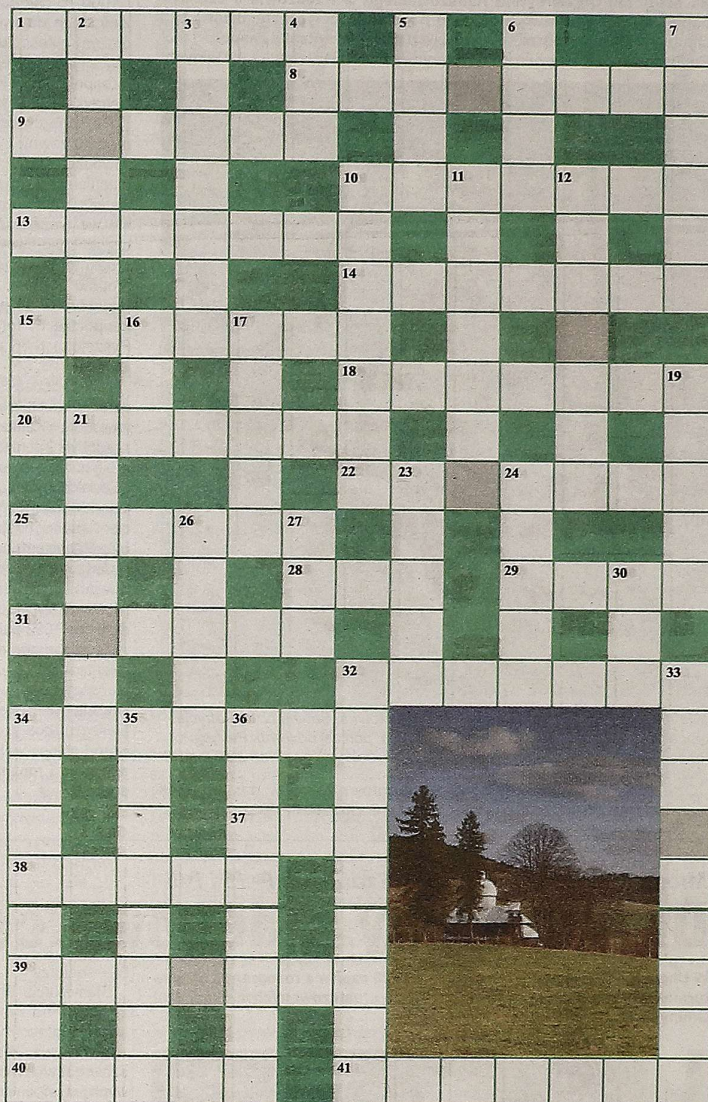


RYBY (19.02. – 20.03.) W najbliższych dniach Ryby mogą dojść do mało konstruktywnych i niezbyt optymistycznych wniosków, że ostatnio nie za bardzo radzą sobie z rzeczywistością i że trochę pogubiły się w swoim życiu. Czekają Cię trochę trudniejsze i bardziej wymagające wydarzenia i doświadczenia. Brak spektakularnych sukcesów, zbyt wygórowane wymagania w stosunku do siebie, innych i świata, zagubienie kierunku działania i niemożność zrealizowania swoich celów i planów, mogą stać się powodem Twojego niezadowolenia, depresyjnego nastroju i negatywnego podejścia do rzeczywistości.



KRZYŻÓWKA

KUPON 528



POZIOMO:

1) wieś w gminie Czarna; 8) rzewień do ciast i na kompot; 9) wykwinna wędlina; 10) gracz w hokeju na trawie; 13) umyślnie i skryte działanie w celu pokrzyżowania zamiarów, zaskoczenia lub wprowadzenia w błąd kogoś; 14) galarety; 15) jedna z maszyn rolniczych; 18) utrata możliwości rozpoznawania znaczenia bodźców zmysłowych – słuchowych, wzrokowych itd.; 20) donośny, jednostajny głos wydawany przez przelatujące żurawie; 22) szklarski, karmy, wychowawczy i energetyczny; 25) wyprysk; 28) pierwiastek chemiczny o liczbie atomowej 3, stosowany jako dodatek do stopów; 29) nazwa jednej z początkowych liter alfabetu greckiego; 31) sposób działania, mający doprowadzić do osiągnięcia zaplanowanego celu; 32) ... City – miasto w Kanadzie nad jeziorem Athabaska, ośrodek wydobywania uranu; 34) delicia, smakołyk; 37) trójkłorożytny; 38) gruntowa, powiatowa lub przez mękę; 39) płonący stos drewna; 40) kłamra do spinania murów; 41) dwuczęściowa suknia kobieca wzorowana na modzie francuskiej, noszona przez szlachcianki od połowy XVII w.

PIONOWO:

2) kwadratowe kluski z kapustą; 3) wieś w gminie Ustrzyki Dolne; 4) materiał na zator; 5) lewy dopływ Warty; 6) kostka na drogi; 7) rodzaj bylin z rodziny kosaćcowatych o pięknych, pachnących kwiatach; 10) aktor wprawiający w ruch kukiełki lub marionetki; 11) wieś w gminie Lutowiska; 12) mała Anna; 15) z malin lub z aronii; 16) Kopacz lub Szykulska; 17) rodzaj deseru z cukru, miodu, piany z białek i orzechów; 19) rzeka w północnych Włoszech; 21) przyrząd optyczny w postaci dwóch sprzężonych lunet; 23) jesienny kwiat; 24) roślina z rodziny bobowatych, dość często występująca w Bieszczadach, teraz właśnie kwitnie; 26) z paluchami; 27) elementarzowa koleżanka Oli; 30) ryba z rządu okoniokształtnych, przedstawiciel batrachowców, żyje w Oceanie Atlantyckim; 32) wieś sąsiadująca z Ustrzykami Dolnymi; 33) szczyt w Bieszczadach Zachodnich (990 m n.p.m.); 34) rozwidlenia, skrzyżowania dróg; 35) pracownik fizyczny; 36) przełęcz w Karpatach na Ukrainie na wys. 931 m n.p.m.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy użyć hasła (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłacznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 528 jest „Gazeta Bieszczadzka”.

Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 528 zostaną opublikowane w „GB” nr 13 (546).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 527 otrzymuje

Aleksander Śmigielski z Ustjanowej Górnej.

Hasło krzyżówki nr 527 brzmiało: „Hoczewka”.

Finał Wojewódzki Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Czwórboju Lekkoatletycznym

Złoty medal czwórboistek

Na stadionie Uniwersytetu Rzeszowskiego w Rzeszowie 5 czerwca odbyły się finały wojewódzkie czwórboju lekkoatletycznego dziewcząt i chłopców. Bardzo dobrze spisały się w nich reprezentantki Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych.



Złote medalistki z NSS (stoją od lewej: Luiza Motyka, Sabina Lizis, Patrycja Koncewicz, Joanna Przybycień, Anna Cybruch, poniżej od lewej: Patrycja Koncewicz i Joanna Midura) Fot. ZSP 2-NSS

Czwórboj lekkoatletyczny obejmuje bieg na 60 m, rzut piłeczką palantową, skok w dal lub skok wzwyż oraz bieg na 600 m dziewczęta

i 1000 m chłopców. W finałowych zawodach dziewczęta uczestniczyły drużyny z Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych.

Po ubiegłorocznym brązowym medalu również i w tegorocznych zawodach dziewczęta z NSS wróciły z medalem, ale tym razem złotym. „Narciarki” bardzo dobrze zaprezentowały się we wszystkich konkurencjach, często bijąc swoje rekordy życiowe. Dzięki temu stanęły na najwyższym stopniu podium, zdobywając 1305 punktów. O 54 punkty wyprzedziły zespół ze Szkoły Podstawowej w Pespnie i o 86 punktów z SP 4 w Sanoku.

Należy dodać, że Sabina Lizis z 288 punktami została trzecią czwórboistką zawodów, a Katarzyna Koncewicz, która zdobyła 9 punktów mniej, uplasowała się na piątym miejscu. Trener Jacek Józwiak oprócz nich miał do dyspozycji jeszcze: Luizę Motykę, Joannę Przybycień, Joannę Midurę, Annę Cybruch oraz Patrycję Koncewicz.

Jedenaste miejsce w stawce dwudziestu zespołów zajęły uczennice z ustrzyckiej „Jedynki”. Zgromadziły one 1092 punkty.

Tego samego dnia swój finał mieli również chłopcy. Niestety, po raz pierwszy od lat wśród jego uczestników nie było reprezentantów powiatu bieszczadzkiego. Szkoda, bo poziom wśród chłopców był w tym roku bardzo niski i można byłoby osiągnąć dobrą lokatę.

Bogdan Kwaśnik

Finał Wojewódzki Gimnazjady w Lidze Lekkoatletycznej

Brąz lekkoatletek z NSS

W Rzeszowie na stadionie Uniwersytetu Rzeszowskiego 27 maja odbył się finał wojewódzkiej gimnazjady w lidze lekkoatletycznej. Pogoda zawodnikom całkowicie nie dopisała, przez cały czas trwania zawodów padał bowiem deszcz, co niewątpliwie przełożyło się na wyniki.

Bardzo dobrze wypadły gimnazjalistki z Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych, które w stawce dwudziestu czterech szkół wywalczyły brązowe medale z wynikiem 1312 pkt. Należy podkreślić, iż w roku ubiegłym dziewczęta z NSS również stanęły na najniższym stopniu podium.

Tak wysokie miejsce nie byłoby możliwe, gdyby nie bardzo dobre występy w poszczególnych konkurencjach, które często owocowały rekordami osobistymi czy szkolnymi, co w tych warunkach pogodowych było nie lada wyczynem. Najbardziej wartościowe wyniki uzyskały: Natalia Zajac w biegu na 300 m - 44.56 s (zdobywając 157 punktów), Pamela Bulwan w pchnięciu kulą, ustalając wynikiem 10.30 m (143 pkt.) nowy rekord szkoły (był to drugi wynik zawodów), Anna Ziembikiewicz w biegu na 300 m - 46.14 s (131 pkt.), Sandra Paślowska w biegu na 100 m - 13.86 s (122 pkt.) i czwarty wynik zawodów.

Ponadto w zespole NSS występowały: Patrycja Starzak, Kinga Krzaczkowska - 100 m, Paulina Mocur, Martyna Lachowska, Daria Prędko - 600 m, Zuzanna Wójtowicz, Jagoda Smarkutka - skok w dal, Marcelina Zwarycz - pchnięcie kulą. W sztafecie 4 x 100 m (trzeci wynik zawodów) pobięły: Patrycja Starzak, Pamela Bulwan, Sandra Paślowska, Natalia Zajac. Trenerem zespołu był Ryszard Cybruch.

W zawodach wystartowały także gimnazjalistki z Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych. Podopieczne Beaty Buziewicz zajęły dwudzieste pierwsze miejsce. Tak odległa pozycja była spowodowana m. in. brakiem dwóch najlepszych zawodniczek - Edyty Bielec i Weroniki Filip.

„Jedynkę” reprezentowały: Angelika Hanas, Dominika Gromala - 100 m, Anna Ciszek, Maria Kopec, Patrycja Mendelowska - 300 m, Joanna Bielec, Justyna Augustyn - 600 m, Aldona Jankowska, Marlena Budzisz, Dominika Lach - skok w dal, Aleksandra Romańczuk - pchnięcie kulą. W sztafecie 4 x 100 m pobięły: Angelika Chanas, Patrycja Mendelowska, Anna Ciszek i Dominika Gromala.

Gimnazjaliści z ustrzyckiej „Jedynki” wśród 23 zespołów zajęli dziesiąte miejsce, gromadząc 1179 pkt. Najlepszy wynik osiągnął Paweł Wytrwał w biegu na 100 m - 11.99 s (136 pkt), wygrywając tę konkurencję. Drugie miejsce w pchnięciu kulą wynikiem 11.51 (112 pkt.) zajął Mateusz Dunaj. Ponadto sztafeta 4 x 100 m (Dominik Poręba, Michał Zoszczak, Rafał Korczyński, Paweł Wytrwał) zajęła dziesiąte miejsce, ale zdobyła 136 punktów.

Trener Kamil Demkowski korzystał jeszcze z następujących zawodników: Radosław Woźny, Dominik Domaradzki - 300 m, Damian Mendelowski, Dawid Kominiarczyk - 1000 m, Sebastian Zajac, Radosław Koczan - skok w dal, Łukasz Madejowski i Krystian Szeliga - pchnięcie kulą.

Gimnazjaliści z Narciarskiej Szkoły Sportowej z dorobkiem 1131 pkt. uplasowali się na trzynastej pozycji. Najlepiej wypadł Rafał Szymbara, który w biegu na 300 m pobit rekord szkoły wynikiem 38.89 s i zdobył 152 pkt. (trzeci rezultat punktowy ze wszystkich konkurencji). Również sporo punktów, bo 141, przyniosła sztafeta 4 x 100 m (Bartosz Cipora, Maciej Szymanek, Michał Zegar, Rafał Szymbara). Maciej Pięrgies w biegu na 1000 m czasem 2 min. 59.12 s wywalczył 102 pkt. (szósty wynik konkurencji).

Trener Bogdan Kwaśnik miał jeszcze do dyspozycji następujących zawodników: Bartosz Cipora, Maciej Szymanek, Jakub Śnieguła - 100 m, Paweł Sałos, Maciej Buśko - 1000 m, Jakub Śnieguła - skok w dal, Maciej Majer, Sebastian Dziwak, Michał Karabanowski - pchnięcie kulą, Michał Zegar, Karol Fundanicz - 300 m

Bogdan Kwaśnik

Międzynarodowy Turniej w Szachach P-15 i P-5

Dwa dni przy szachownicach

W Uhercach Mineralnych i Olszanicy 22 i 23 czerwca rozegrany zostanie turniej szachowy. Jest on jedną z imprez organizowanych z okazji Dni Gminy Olszanica.



Ubiegłoroczny turniej cieszył się dużym powodzeniem

Pierwszego dnia turniej w szachach szybkich P-15 zostanie przeprowadzony w Domu Ludowym w Uhercach Mineralnych (początek gier - godz. 9.30). Drugiego dnia rozgrywki w szachach błyskawicznych P-5 odbędą się w „Sołtysówce” w Olszanicy (początek gier - godz. 15.00).

W turnieju mogą brać udział zawodnicy polscy i zagraniczni, zarówno mający ranking FIDE, jak i amatorzy bez rankingu. Turniej zostanie rozegrany systemem szwajcarskim na dystansie 9 rund.

Tempo gry pierwszego dnia rozgrywek - 22 czerwca - 15 minut na partię dla każdego zawodnika. Zawody P-15 zostaną rozegrane w dwóch kategoriach wiekowych: A - ur. w 1999 r. i starsi; B - ur. w 2000 r. i młodsi.

Natomiast 23 czerwca rozgrywki przeprowadzone będą w tempie po 5 minut dla każdego zawodnika. Uczestnicy rozgrywek P-5 grają każdy z każdym. Prawo uczestnictwa w drugim dniu turnieju uzyska 16 zawodniczek i zawodników. Będą

to ci, którzy pierwszego dnia zajęli w grupie A miejsca od 1. do 10. i w grupie B od 1. do 6.

W turnieju obowiązują przepisy FIDE i Polskiego Związku Szachowego. Pary będą kojarzone komputerowo. O kolejności miejsc w turnieju decyduje ilość zdobytych punktów. W przypadku równej ilości punktów decyduje: punktacją pomocniczą Buchholza z uwzględnieniem wszystkich zawodników, punktacją progresywną, rezultat partii rozegranej pomiędzy rozpatrywanymi zawodnikami i dodatkowa partia błyskawiczna.

Klasyfikacja przeprowadzona będzie w grupach open na podstawie wyników indywidualnych uzyskanych przez zawodniczek i zawodników w poszczególnych kategoriach wiekowych

Przewidywane kategorie wiekowe: I - dzieci (ur. w 2003 r. i młodsze); II - młodzik (ur. w l. 2000-2002); III - juniorzy (ur. w l. 1995-1999) i

IV - seniorzy (ur. w 1994 r. i starsi).

Klasyfikacja drużynowa ustalona zostanie na podstawie wyników indywidualnych uzyskanych przez zawodniczek i zawodników w poszczególnych kategoriach wiekowych uzyskanych w grupach open A i B. Do punktacji drużynowej w grupie open A i B zostaną zaliczone najlepsze wyniki czwórki zawodników i zawodniczek z danej drużyny. Punkty przyznawane będą wg zajętych miejsc: 1 m. - 12 pkt., 2 m. - 10 pkt., 3 m. - 8 pkt., 4 m. - 7 pkt. ... 10 m. - 1 pkt. Suma punktów w grupach A i B uzyskana przez najlepszą czwórkę zawodników i zawodniczek z danej drużyny zdecyduje o miejscu drużyny.

W zawodach drużynowych zdobywcy trzech pierwszych miejsc otrzymają puchary i dyplomy. W turnieju indywidualnym w kategorii open szachów P-5 za pierwszych sześć miejsc przewidziano puchary, dyplomy i nagrody rzeczowe.

W każdej kategorii wiekowej pierwszym zawodniczkom i zawodnikom zostaną wręczone puchary, dyplomy i nagrody rzeczowe, a drugim i trzecim - dyplomy i nagrody rzeczowe.

Organizator przewiduje także uhońrowanie pucharami i dyplomami najmłodszych uczestników turnieju szachowego. Podczas turnieju organizatorzy zapewniają poczęstunek i napoje.

Organizatorami uherczańsko-olszańskich zawodów szachowych są wójt gminy Olszanica i LKS Olszanica. Patronat nad turniejem objął Marszałek Województwa Podkarpackiego.

h. t.

Zgłoszenia zawodników do Międzynarodowego Turnieju w Szachach P-15 i P-5 należy przekaazywać do 14.06.2013 r. do godz. 15.00 na adres a-mail: gmiana@olszanica.pl, faks 13 461 7373 lub tel. 13 461 7045. Zgłoszenie powinno zawierać imię i nazwisko oraz rok urodzenia zawodniczki, zawodnika.

Kolarskie Mistrzostwa Polski Masters

Pojedynczo i parami

Stanisław Nahajowski rozpoczął sezon kolarski startem w Mistrzostwach Polski Masters w jeździe na czas w Kłobucku koło Częstochowy.

W sobotę 1 czerwca na dystansie 20 km odbyła się jazda indywidualna na czas, w której wystartowało 160 zawodników w ośmiu kategoriach wiekowych. Ustjanowski kolarz w kategorii 70-74 lat zajął ósme miejsce.

- Pogoda tego dnia była fatalna. Było zimno i padał deszcz. Poziom tej grupy był bardzo wysoki. Trzech pierwszych zawodników zmieściło się w 3 sekundach. Jestem zadowolony ze swojej lokaty, ponieważ ja się w jeździe na czas nie specjalizuję i nie

mam odpowiedniego sprzętu - opowiada Stanisław Nahajowski.

Następnego dnia już przy pięknej i słonecznej pogodzie mastersi ścigali się również na dystansie 20-kilometrowym, ale tym razem w dwóchkachs. Stanisław Nahajowski jechał w parze z Włodzimierzem Szewczyńskim z Warszawy. Po-



Fot. ze zb. S. Nahajowskiego

konalni trasę w 35 min. 18 sek., przegrywając czwarte miejsce o 16 sekund.

- Następną start planowany jest pod koniec czerwca w Szosowych Mistrzostwach Polski pod Kielcami, gdzie liczę na lepsze lokaty - podsumowuje Stanisław Nahajowski.

A. Bramberger

Ze zmiennym szczęściem

Sławomir Dziwisz z Hoszowa kolarskie szlify zdobywał ponad 10 lat temu w Bieszczadzkiej Towarzystwie Cyklistów, które w tamtym okresie należało do krajowej czołówki klubów kolarstwa górskiego. Nadal się ściga, reprezentując Essentia Vitae MTB Team Przemyśl, a w wyścigach akademickich swoją uczelnię – Uniwersytet Rzeszowski.



Sławek Dziwisz na trasie wyścigu w Jeleniej Górze

Fot. B. Dziwisz

Po kwietniowych wyścigach na trasach w Tarnowie, Przemyślu i Kątach kolarz z Hoszowa w maju wystartował w Jeleniej Górze, Krakowie i Kielnarowej.

W Jeleniej Górze 10-12 maja odbyły się Akademickie Mistrzostwa Polski „Górale” z uczelni państwowych i prywatnych ścigali się na tej trasie, na której w przyszłym roku zostaną przeprowadzone akademickie mistrzostwa świata.

Po 10-godzinnej podróży autobusem dotarliśmy do Jeleniej Góry. Nie było czasu na odpoczynek. Zakwaterowanie w hotelu, odprawa i oficjalny trening - opowiada Sławomir Dziwisz. - Opady deszczu w poprzednich dniach i ulewa, która lunęła podczas treningu, dały mi w kość. To była najcięższa trasa, na jakiej kiedykolwiek startowałem. Karkołomne zjazdy i błoto zapowiadały na zawodach masakrę. Ale ponieważ lubię ciężkie warunki i trudne techniczne trasy, to po cichu liczyłem, że może być niezłe.

W południe 11 maja pierwszy zawodnik wyruszył na jazdę na czas. Kolejnych 176 kolarzy startowało co minutę. Czasówka, jakby wody na liczącej 4200 m pętli było mało, odbywała się w deszczu. Sławomir Dziwisz z czasem 17 min. 2 s zajął

szóste miejsce, tracąc do zwycięzcy ponad 4 min. Wygrał Marek Konwa z Kielc, który ściga się w Pucharze Świata MTB, a na dodatek doskonale czuje się wtedy, gdy „deszcz i błoto po oski w kole”.

Następnego dnia, mimo że już nie było deszczu, najszybciej 7 pętli pokonał złoty medalista z jazdy na czas. Na starcie do tego wyścigu Sławomir Dziwisz dzięki dobremu wynikowi w czasówce także stanął w szubie 177-osobowej stawki.

- Na trasie były bardzo ciężkie warunki: potężne skały, błoto, silskie korzenie i kamienie - mówi. - Od początku starałem się jechać na maksa. Lekkie przeziębienie i nienajlepsza opona z tyłu spowodowały, że nie dało się jechać na 100% możliwości. Ale pokonałem całą trasę na rowerze, a to udało się tylko kilkunastu zawodnikom.

W ub. r. Sławomir Dziwisz na akademickich mistrzostwach kraju zdobył brąz. Tym razem musiał się zadowolić siódmą lokatą. Do domu nie wrócił jednak z pustymi rękoma: z drużyną Uniwersytetu Rzeszowskiego zdobył srebrny medal w klasyfikacji zespołowej.

Tydzień później „górale” zameldowali się w Krakowie. W rozgrywanym tam 18 maja wyścigu Skandia

Maraton Lang Team padł rekord Polski. Na wszystkich dystansach rywalizowało ponad 1600 zawodników i zawodniczek! Na dystansie 22 km, który wybrał Sławomir Dziwisz, ścigało się 514 osób.

- Niestety, na tej imprezie miałem ciężkie zadanie. Ponieważ to był mój debiut w „Langu”, musiałem startować z szarego końca - opowiada hoszowianin. - Trasa była szybka i dla mnie nietrudna pod względem technicznym. Od razu poszedłem ostro i cały czas wyprzedzałem ogromne ilości zawodników.

Do mety dojechał na piątym miejscu open, pozostawiając za sobą 509 rywali i zajmując trzecią lokatę w swojej kategorii wiekowej. - Wynik dobry, ale pozostał mi niedosyt, bo gdybym mógł wystartować z początku stawki, to pewnie bym wygrał - podsumowuje.

Dwa dni po wyścigu krakowskim w Kielnarowej zorganizowane zostały Akademickie Mistrzostwa Podkarpacia. Na starcie stanęło 30 najlepszych „górali” z uczelni wyższych z całego województwa. Do pokonania mieli 10 okrążeń na pętli długości ok. 3 km.

- Od startu postanowiłem walczyć o zwycięstwo i trzymałem się w zubie - relacjonuje Sławomir Dziwisz. - Od drugiego okrążenia tempo było tak mocne, że w walce liczyło się już tylko czterech zawodników. Po czterech okrążeniach zostało nas trzech. Spróbowałem samotnego ataku. Jednak koledzy nie pozwolili mi na odjazd i skontrowali. Wytrzymałem ich atak. Na cztery kółka przed metą jeden z rywali odpadł. Na ostatnim okrążeniu trochę przyspałem i mój przeciwnik zaatakował. Zyskał kilka metrów przewagi, której nie udało mi się zlikwidować.

W Kielnarowej Sławomir Dziwisz zdobył srebro indywidualnie i złoto w klasyfikacji drużynowej. - Jestem zadowolony. Pierwszy raz stanąłem na podium Akademickich Mistrzostw Podkarpacia. Najlepszy mój wynik z poprzednich lat to siódme miejsce - podsumowuje kolarz z Hoszowa. - Teraz czeka mnie przerwa z powodu sesji na studiach, więc pora na naukę.

T. S.

Makroregionalne Eliminacje do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Lekkiej Atletyce

Pewny awans Edyty

W Kielcach 1 czerwca przeprowadzone zostały Makroregionalne Eliminacje do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Lekkiej Atletyce. Wzięli w nich udział juniorzy młodszy i juniorki młodsze z Małopolski, Świętokrzyskiego, Lubelszczyzny i Podkarpacia.

Dla młodych lekkoatletek i lekkoatletów kieleckie zawody były jedną z ostatnich szans na uzyskanie kwalifikacji do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Lekkiej Atletyce, która odbędzie się 26-28 lipca w Łodzi. Wśród ich uczestników były dwie biegaczki z MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne.

Edyta Bielec wystartowała na 3000 m. Zajęła drugie miejsce i wywalczyła sobie awans do łódzkiej OOM.

- Edyta uzyskała wynik lepszy od minimum kwalifikacyjnego. W tej konkurencji jest obecnie na szóstym miejscu w krajowym rankingu junierek młodszych - stwierdza trener lekkoatletów MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne Grzegorz Oleksyk.

Druga ustrzycka biegaczka Weronika Filip ścigała się w biegu na



Edyta Bielec w Kielcach wywalczyła awans do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Lekkiej Atletyce

Fot. T. Szewczyk

2000 m z przeskodami i uzyskała piąty wynik.

- Weronice brakuje zaledwie 1 sekundy do minimum kwalifikacyjnego - mówi trener. - Ma jeszcze jeden start, w którym będzie mogła swój wynik poprawić, by się zakwalifikować do OOM.

h. t.

Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego w Lekkiej Atletyce Młodzików

„Haliczanka” mistrzynią Podkarpacia

Po walce juniorów młodszych i juniorów o tytuły mistrzów Podkarpacia w lekkiej atletyce, którą stoczyli podczas mityngów majowych, przyszła kolej na młodziczki i młodzików. Ich mistrzostwa województwa odbyły się 25 maja w Stalowej Woli.

Podczas stalowowskich zawodów w ramach mistrzostw województwa wystartowało tylko czworo reprezentantów sekcji lekkoatletycznej MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne. Wszyscy współzawodniczyli w biegu na 1000 m.

Rywalizacja młodziczek na tym dystansie zakończyła się zwycięstwem Joanny Bielec. Martyna Lachowska była czwarta, a Justyna Augustyn - szósta. W biegu młodzików Mateusz Kuliga uzyskał piąty rezultat.

Dla lekkoatletek i lekkoatletów z pozostałych kategorii wiekowych był to kolejny mityng. Wzięli



Joasia Bielec została mistrzynią Podkarpacia na 1000 m

Fot. T. Szewczyk

w nim udział trzy „haliczanki”. Patrycja Śliwiak zwyciężyła w biegu junierek na 300 m przez płotki. Gabriela Sidor wygrała

bieg dziewcząt starszych na 300 m przed swoją koleżanką klubową Jagodą Gromalą.

a. z.

XXXII Bieg Orła

Zmiana terminu nie pomogła

- Jak jest zimno i pada deszcz, to znaczy, że nasza gmina organizuje Bieg Orła - powiedział wójt Orłów Bogusław Ślabicki. Choć organizatorzy, chcąc przeciwdziałać los, przeniesli w tym roku bieg z jesieni na wiosnę, chłodu i deszczu nie uniknęli.



Po biegu gimnazjalistek całe podium należało do biegaczek z „Halicza”

Fot. www.zsporty.pl

Zatem 26 maja uczestnicy XXXII Biegu Orła rywalizowali w scenarii, która jest dla tej imprezy typowa. W zależności od kategorii wiekowej

zawodnicy mieli do pokonania różne dystanse: od 50 m (przedszkolacy) do 3000 m (mężczyźni).

W sumie we wszystkich biegach

wzięto udział ponad 170 zawodników i zawodniczek z Podkarpacia i z Pustomytów (Ukraina). Wśród nich było dziewięć przedstawicieli MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne, z których więcej niż połowa stanęła na podium.

W biegu na 500 m dziewcząt młodszycy piąte miejsce zajęła Weronika Filip. Wśród dziewcząt starszych, które ścigały się na 900 m, drugą lokatę wywalczyła Jagoda Gromala.

Bardzo dobrze „haliczanki” wypadły w biegu gimnazjalistek na 1500 m. Zwyciężyła Edyta Bielec przed swoją młodszą siostrą Joanną i Weroniką Filip. Na piątej pozycji przybiegła Martyna Lachowska.

W biegu gimnazjalistów na tym samym dystansie Mateusz Kuliga był szósty. We współzawodnictwie juniorów, również na 1500 m, na trzecim miejscu uplasował się Patryk Lachowski. Trener ustrzyckich biegaczy Grzegorz Oleksyk w biegu ołdziejów na 3000 m także zajął trzecie miejsce.

XXXII Bieg Orła został zorganizowany przez Towarzystwo Sportowe „Viking” w Orłach, Radę Gminy Orły, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Orłach i Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Przemyślu.

h. t.

W maju b.r. został przeprowadzony nabór uczestników do interaktywnego koła zainteresowań pn. „Młody Pitagoras - rozmowy z użyciem głowy” z siedzibą w Zespole Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkole Sportowej w Ustrzykach Dolnych.

Koło zainteresowań obejmować będzie trzy grupy wiekowe po 15 osób:

1. Grupa wiekowa klasy IV-V szkoły podstawowej.
 2. Grupa wiekowa klasa VI szkoły podstawowej i I gimnazjum.
 3. Grupa wiekowa klasa II i III gimnazjum
- Siedziba koła zainteresowań została wyposażona w odpowiednie meble, 15 laptopów z oprogramowaniem, skaner z drukarką, tablicę interaktywną i liczne pomoce dydaktyczne, służące pogłębianiu wiedzy z zakresu matematyki, informatyki i ekonomii.

Zajęcia prowadzone będą nieodpłatnie przez pedagogów Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych.

Projekt pn. „Utworzenie interaktywnego koła zainteresowań pn. „Młody Pitagoras - rozmowy z użyciem głowy” w gminie Ustrzyki Dolne” – operacja współfinansowana przez Unię Europejską ze środków finansowych Europejskiego Funduszu Rybackiego zapewniająca inwestycje w zrównoważone rybołówstwo.



ZRÓWNOWAŻONY ROZWOJ SEKTORA RYBOŁÓWSTWA I NADBRZEŻNYCH OBSZARÓW RYBACKICH

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ RYBACKI

DNI USTRZYK DOLNYCH
22 i 23 czerwca 2013r. Park Pod Dębami

22 czerwca 2013 r. od godz. 18.00
Występy zespołów
KAMIL PRJ
SUCHY CHLEB DLA KONIA
PODOBAMISIE

23 czerwca 2013 r. od godz. 15.00
"Ustrzycka Rodzinka" - konkursy, zabawy dla rodzin
Występy zespołów tanecznych z ustrzyckich szkół
Ustrzyckiego Domu Kultury oraz gości z Ukrainy
Warsztaty rękodziełnictwa poprowadzi świetlica opiekuniczko-wychowawcza "Radość"
Koncert zespołu "Berdo" z UDK
Gwiazda wieczoru "Róża Europy"

ZAPRASZAMY

Patron medialny: IFCOŁONY
Organizatory: USTRZYCKI DOM KULTURY, USTRZYCKI DOM TURYSTYKI, USTRZYCKI DOM WIOSNY
Sponsorzy: SURNISTRZ USTRZYK DOLNYCH, GAZ system

Z wizytą u Neptuna

W maju uczniowie kl. II a i III a Gimnazjum nr 1 w Ustrzykach Dolnych z nauczycielkami Dorotą Kmiecik i Anetą Żarów uczestniczyli w pięciodniowej wycieczce do Trójmiasta. Wycieczka była od dawna starannie zaplanowana i przez wszystkich wyczekiwana.

Pierwszym punktem programu było odwiedzenie Centrum Nauki Hewelianum, w którym nauka łączy się z zabawą. Przeprowadziliśmy tam szereg doświadczeń chemiczno-fizycznych i wzięliśmy udział w interaktywnym wykładzie o zastosowaniu magnesu. Później zwiedziliśmy światową wystawę The Human Body Exhibition, która jest ekscytującą podróżą po nieustannie zmieniającym się ciele człowieka. Odpowiedzi na wszystkie nasze pytania udzielali studenci medycyny, którzy oprowadzają zwiedzających.

Następnego dnia w Gdyni zwiedziliśmy okręt-muzeum niszczyciel ORP „Błyskawica” i żaglowiec „Dar Pomorza”. Niezapomnianych wrażeń dostarczyło nam Akwarium Gdynińskie, w którym wiele dowiedzieliśmy się o faunie i florze Bałtyku i poznaliśmy tajemniczy świat głębin morskich.

Z Gdyni ruszyliśmy do Sopotu. Ul. Bohaterów Monte Cassino zawiadła nas na molo, skąd podziwialiśmy widok na Zatokę Gdańską i na trójmiejskie wybrzeże. Zauroczeni Sopotem wróciliśmy do Gdyni w Centrum Sportowym U7 graliśmy w bowling.

Nazajutrz zawitaliśmy do Gdańska. Tam zachwyciła nas katedra oliwska, a jeszcze bardziej muzyka, której słuchaliśmy podczas koncertu na słynnych barokowych organach. Potem odwiedziliśmy park oliwski i zajrzeliśmy do palmiarni - klasztorowego ogrodu zimowego z egzotycznymi roślinami.

Następnie spacerowaliśmy po jednej z najpiękniejszych starówek w Europie. Podziwialiśmy Drogę Królewską, najcenniejsze zabytki gdańskie, poznaliśmy historię Dworu Artusa i zwiedziliśmy Bazylikę Mariacką, która zadziwiła nas swym ogromem. Na Długim Targu przy fontannie Neptuna jedliśmy lody i robiliśmy zdjęcia.

Przebywając w Trójmieście, nie można pominąć Westerplatte. Na półwysep popłynęliśmy statkiem stylizowanym na XVII-wieczny galeon. Po niezapomnianej lekcji historii wróciliśmy do Gdyni, skąd następnego dnia ruszyliśmy do Malborka. Zamek krzyżacki zrobił wrażenie. Choć zwiedzanie trwało trzy godziny, nikt nie uskarżał się na zmęczenie.

Ostatnim punktem wycieczki był Grunwald. Po spacerze z przewodnikiem po polach grunwaldzkich zwiedziliśmy Muzeum Bitwy pod Grunwaldem, które znajduje się w pawilonie pod amfiteatrem.

Zmęczeni, ale w dobrym humorze, z bagażem wspierających wrażeń i wspomnień ruszyliśmy w podróż w nasze kochane Bieszczady.

Ela Żarów
i uczniowie
II a i III a



Wycieczka nie doszłaby do skutku, gdyby nie wsparcie sponsorów: Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa SA, Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. Ustrzyki Dolne, Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Ustrzyki Dolne, Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Nowe Życie” w Krośniku, Masarni Zygmunt - Żaneta Osiadacz, Mariusz Żarów, Prezesa Firmy Kolibro - Aleksandra Sali.



Wydziałem Komunikacji i Drogoznictwa w ustrzyckim Starostwie rządzi osobiście para. Pani Jadzia (imiona bohaterów zostały litotycznie zmienione) – zakłada urzędniczej profesji, i pan Zbyszek – jej stały klient. Pani Jadzia to prawdziwa królowa powiatowych korytarzy, wyniosła i niedostępna, surowa dla wielu, przychylna nielicznym. A wracając na ziemię – po prostu nieuprzejma, złośliwa i nieprofesjonalna urzędniczka, której pracę dobrze wytrenowany, w miarę inteligentny szympanś wykonywałby w tempie lepszym niż 1 osoba na godzinę. Pan Zbyszek natomiast jest właścicielem (jak sam mówi) kilkuset samochodów jeżdżących po ukraińskich drogach, z których choć jeden mógłby dla dobra ludzkości zamienić na zapas dezodorantu – alkoholu używa bowiem za często, mydła zaś zdecydowanie za rzadko. Na audycję u pani Jadzi oczekują tłumy. Mniejsza już o zółwie

tempo jej harówki, mniejsza o jeden jedyny palec, którego używa do obsługi komputera, mniejsza nawet o opryskliwość i notorycznie wpuszczanie wybrańców poza kolejką. Istota rzeczy tkwi w jawnej pogardzie okazywanej przez nią przepisem prawa, etyce urzędniczej, zwyczajom społecznym, miejscowej praktyce i zwykłemu dobremu wychowaniu. Prawdopodobnie system kolejkowości najwyraźniej przyjęty w ustrzyckim Urzędzie Powiatowym (czyli „kto pierwszy, ten lepszy”) nie jest najdoskonalszy z możliwych, jednak obowiązkiem pracownika Urzędu jest dbać o jego możliwie najsprawniejsze funkcjonowanie. Tymczasem pani Jadzia wydaje się uważać, że opracowała system dalece lepszy i brutalnie wprowadza go w życie. Pominiemy już wstyd, który powinien czuć urzędnik, nie reagujący na skandaliczne zachowanie ewidentnie pijanej osoby wobec pozostałych petentów (nieodbor

BDS Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku
zaprasza na wernisaż wystawy fotograficznej

Przez łąki i lasy Bieszczadów

mała galeria

Wystawa czynna od 21 czerwca do 10 września 2013 r.

autorzy zdjęć:
EWA I MARCIN SCELINA

wernisaż - 21.06.2013 (piątek) - godz. 18⁰⁰

kultury osobistej, lekceważenie kolejności, kpiny, obelgi, groźby...), co więcej – obsługując osobę tę na preferencyjnych zasadach. Nie wiadomo też, czy śmiać się, czy raczej płakać, kiedy pan Zbyszek za radosnym przyzwoleniem pani Jadzi oznajmia wszystkim, że mogą już iść do domu, bo zaraz wybijie jakże późna godzina 13:30.

Trudno jednak zachować spokój, gdy wróciwszy w celu przeprowadzenia pani Jadzi za nieco by może zbyt impulsywnie zachowanie, zastaje się ją szeroko uśmiechniętą w trakcie załatwiania (grubo po godzinach przyjęć obowiązujących dla zwykłych śmiertelników) sprawy pana Zbyszka (co ciekawe sugeruje, że jest on jej znajomym, pani Jadzia uważa za niezwykle obraźliwą), a chwilę wcześniej było się świadkiem, jak obcesowo odesłała do domu grupę ludzi uprzejmie koczujących pod jej drzwiami od kilku godzin, których jedyną winą był widać niedostatek chamstwa. No cóż, przecież to tylko kolejny dzień urlopu w ich pracy, tylko kilka kolejnych godzin z oceanu ich czasu, a kto jak kto, ale pani Jadzia na pewno świetnie wie, że czasu na pracę jest mnóstwo, więc nigdy nie należy się spieszyć.

Tekstowi temu towarzyszy list do Starosty Bieszczadzkiego. Jego pod-

stawowym celem nie jest bynajmniej pozalenie się na panią Jadzię, lecz wskazanie kilku oczywistych pułapek psychologicznych tkwiących w stosowanym obecnie w Ustrzykach systemie i zaproponowanie kilku poprawek. Wielka szkoda, że pani Jadzia w pojedynkę jest w stanie tak psuć opinię urzędnikom z Belskiej. Spokojna i rzeczowa rozmowa z panią sekretarz powiatu pokazała mi, że biurokratyczna patologia nie jest tam bynajmniej regułą. Niestety, pozostaje, być może nawet tym bardziej, bolesna. Warto zastanowić się, dlaczego zupełnie niepredestynowane do pracy z ludźmi jednostki wyznaczają się, by traktowały jak wrogów osoby, których podatki składają się na ich pensję i których głosy decydują o sukcesie w wyborach samorządowych. Można tu jeszcze wskazać ciekawy paradoks – dzieje się to w urzędzie, do którego dziesiątki sympatycznych, przyzwyciężonych wyszkolonych (a w każdym razie piszących na klawiaturze więcej niż jednym palcem) i dobrze wychowanych młodych ludzi przychodzą w poszukiwaniu pracy.

Barłomiej Kucharzyk
Uniwersytet Jagielloński
Centrum Kopernika Badań Interdyscyplinarnych



Informacja

Informuję, że w Urzędzie Gminy w Czarniej (Czarna Góra) na tablicy ogłoszeń zostały wywieszone do publicznej wiadomości na okres 21 dni, tj. od 14.06.2013 r. do 4.07.2013 r.:

I. Wykaz nieruchomości przeznaczony do sprzedaży w trybie bezprzetargowym:

1. Nieruchomość niezabudowana nr ew.863/1 o pow. 0,0090 ha przeznaczona do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na poprawienie warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej w Czarniej Górze.

II. Wykaz nieruchomości przeznaczony do sprzedaży w trybie przetargu nieograniczonego ustnego:

1. Nieruchomość niezabudowana nr ew. 130/2 o pow. 0,1822 ha przeznaczona do sprzedaży w trybie przetargu nieograniczonego ustnego w Lipiu.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości opisanej w pkt. 1 i 2 na podstawie art. 34 ust. 1 pkt. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami mogą złożyć wniosek o jej sprzedaż w trybie bezprzetargowym do 25.07.2013 r.

Szczegółowe informacje o nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Gminy w Czarniej (pokój nr 5) - tel. 13-461-9009.

z up. **Wójta**
mgr inż. Małgorzata Bartnik
 Sekretarz Gminy



Informacja o wywieszeniu wykazu nieruchomości

Wójt Gminy Lutowska, działając na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. nr 102 z 2010r. poz. 651), podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Lutowskich na okres 21 dni, tj. od 5.06.2013 r. do 26.06.2013 r. został wywieszony wykaz informujący o przeznaczeniu do oddania w najem w drodze bezprzetargowej części budynku w Smolniku (sortownia odpadów) o pow. ok. 434 m² na prowadzenie bazy magazynowo-transportowej.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Lutowska (pok. nr 16) w godzinach pracy urzędu - tel. 13 461 0013 wewn. 35.

Wójt
Krzysztof Mróz

Ogłoszenie



Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz.U. nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń od 14 czerwca 2013 r. do 29 lipca 2013 r. wykaz niżej wymienionych nieruchomości stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne:

- Przeznaczonej do sprzedaży w formie przetargu ustnego nieograniczonego:
 - działka nr 234/2 pow. 0,1967 ha, położona w Dzwiniaczu Dolnym.
- Przeznaczonych do sprzedaży w formie bezprzetargowej na polepszenie warunków zagospodarowania nieruchomości przyległych:
 - działka nr 1209/3 o pow. 0,0080 ha, położona w Ustrzykach Dolnych,
 - działka nr 531/5 o pow. 0,0271 ha, położona w Ustrzykach Dolnych.
- Przeznaczonej do sprzedaży bezprzetargowej na cele działalności sakralnej:
 - działka nr 23/4 o pow. 0,0947 ha wraz z budynkiem kaplicy położona w Trzciatku.

Burmistrz
Henryk Suluja

- działki nr nr 114/2, 114/3 i 114/5 o łącznej powierzchni 1,0717 ha położone w Ustrzykach Dolnych przy ul. Strwiążyk z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego na czas nieokreślony,

- część działki nr 226/1 o powierzchni 1,4732 ha położonej w Łobozowie Górnym z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego na czas nieokreślony,

- część działki nr 271 o powierzchni 1,5129 ha położonej w Łobozowie Dolnym z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego na czas nieokreślony,

Burmistrz
Henryk Suluja

Dolne, przeznaczonych do dzierżawy zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie:

- W formie bezprzetargowej:
 - część działki nr 118 o pow. 0,05 ha (ogólna powierzchnia działki 0,3057 ha) położonej w Ustrzykach Dolnych przy ul. Strwiążyk na rzecz dzierżawcy celem poprawienia warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej.
- W formie przetargu ustnego nieograniczonego:



OGŁOSZENIE

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 od 14 czerwca 2013 r. do 5 lipca 2013 r. został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości stanowiących własność gminy Ustrzyki

- W formie bezprzetargowej:
 - część działki nr 118 o pow. 0,05 ha (ogólna powierzchnia działki 0,3057 ha) położonej w Ustrzykach Dolnych przy ul. Strwiążyk na rzecz dzierżawcy celem poprawienia warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej.
- W formie przetargu ustnego nieograniczonego:

OGŁOSZENIA DROBNE

* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe, emerytalne - Niemcy, Austria, Anglia, Irlandia, Holandia, Dania, Norwegia, Włochy, Belgia, Europa, USA. Tel. 71 385 2018, 601 759 797.

* Sprzedam działki budowlane, z warunkami zabudowy. Działki zlokalizowane są na przedmieściu Ustrzyk Dolnych, przy drodze asfaltowej, kończącej się na granicy lasu przy górce Żuków. Jest cisza i nie ma ruchu przelotowego. Cena od 2900 zł/ar. Tel. 602 460 921.

* Fotografowanie - fotoalbumy, fotoksiążki, wideofilmowanie - montaż wideo ze wszystkich kaset w systemie PAL, NTSC, przegrywanie kaset wideo na DVD. Tel. 604 881 208 lub 13 461 2585.

* Sprzedam 3 atrakcyjne działki o pow. 27 arów, 38 arów i 41 arów w Bóbrce koło Soliny. Tel. 608 746 552.

OGŁOSZENIA DROBNE

* Sprzedam działki budowlane w Ustjanowej Górnej (okolicie kościoła): 12-arowe - 42 tys. zł; 24-arowe - 62 tys. zł. Tel. 724 438 872.

* Sprzedam piękną działkę rolną o pow. 1,3 ha w Równi z możliwością uzyskania warunków zabudowy. Cena 55 tys. zł. Tel. 724 438 872.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 57,76 m² (3-pokojowe) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Batorego 32. Mieszkanie wyremontowane, wymienione okna, drzwi, podłogi, podwieszane sufity. W cenie mieszkania meble kuchenne sypialne, dziecięce, szafy wewnętrzne oraz garaż blaszak. Cena: 3000 zł/m² - do uzgodnienia. Tel. 691 680 990 lub 607 602 242.

* Sprzedam mieszkanie własnościowe (49 m², 3 pokoje, I piętro) w Ustrzykach Dolnych przy ul. So-

OGŁOSZENIA DROBNE

bieskiego, blok ocieplony. Cena do uzgodnienia. Tel. 664 725 897.

* Sprzedam działki budowlane z wydanymi warunkami zabudowy, zlokalizowane w Ustjanowej Górnej na nowo powstałym osiedlu. Cena od 3200 zł/ar. Tel. 669 131 373.

* Sprzedam działkę budowlaną o pow. 23 arów w Równi. Działka położona jest przy drodze asfaltowej, uzbrojona. Cena 2200 zł/ar. Tel. 729 350 225.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 58 m², III piętro w Ustrzykach Dolnych przy ul. Jagiellońskiej 48. Ładny dwustronny rozkład, doskonałe położenie, ładny widok z okien i balkonu. Cena 155 tys. zł - do negocjacji. Tel. 501 231 783.

* Praca nad morzem: sprzątaczką, pomoc kuchenna. Tel. 507-932-078.



DNI GMINY OLSZANICA oraz zakończenie projektu "Poznajemy swoją historię"

Sobota 22. 06. 2013 Uherce Mineralne

- 9.00 - Rozpoczęcie „Międzynarodowych Zawodów Szachowych - Olszanica 2013” (WdK Uherce Min.)
- 13.00 - Festyn Rodziny (projekt „Poznajemy swoją historię”)
- Rozgrywki w Pilce Nożnej (projekt „Poznajemy swoją historię”)
- 16.00 - Zakończenie Karierę sportowej Rafała Niznika - Mecze Towarzystwie „Motor” Lipiny - Szarotka Uherce Min - Rafał Niznik i przyjęcie (Tomasz Hajto, Marek Saganowski, Michał Prokierz, Paweł Golański, Dariusz Kius, Tomasz Lisowski i inni...) 18.30 - Koncert zespołu BEZ UWAG
- 19.30 - Dyskoteca DJ, Prezentor Krzysztof Sypuła
- 19.30 - Dyskoteca - DJ, Prezentor Krzysztof Sypuła

Niedziela 23. 06. 2013 Olszanica

- 15.00 - Uroczyste rozpoczęcie Dni Gminy Olszanica
- Ogłoszenie konkursu „Najpiękniejszy Ogród w Gminie Olszanica”
- 15.15 - „Międzynarodowe Zawody Szachowe - Olszanica 2013” Finał
- 15.30 - Występy artystyczne
- Młodzież z Terenu Gminy Olszanica
- Koncert ESROR
- 18.00 - Gwizdał wieczoru zespół GROOVINSKY
- 20.00 - Zabawa taneczna - zespół ALLCANTO

ODDATKOWE ATRAKCJE

- Kiermasz produktów regionalnego
- Długoszyba polowy
- Wystawy rzeźby i malarstwa
- Srebra tworząca - Stoisko edukacyjne
- Należnictwa Lesko
- Mobilny plac zabaw

Organizatorzy: Gmina Olszanica, Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego, LKS Olszanica

JUBILEUSZ „JEDYNKI”

Dyrektor Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych oraz Zespół Organizacyjny Obchodów Jubileuszu 50-lecia Szkoły Podstawowej nr 1 im. Mikołaja Kopernika zwracają się do absolwentów szkoły z prośbą o pomoc w przygotowaniu uroczystości.



Będziemy bardzo wdzięczni za dostarczenie zdjęć dokumentujących Państwa naukę w szkole. Można je przesałać pocztą (Zespół Szkół Publicznych nr 1, ul. 29 Listopada 21, 38-700 Ustrzyki Dolne) lub przynieść do biblioteki szkolnej. Istnieje możliwość wysłania zdjęć pocztą elektroniczną (zsp1ustrzyki@op.pl). Jeśli Państwo mogliby wesprzeć nasze działania od strony finansowej, prosimy o przekazywanie ewentualnych kwot pieniężnych na konto Rady Rodziców: 09 8642 1012 2003 1204 7626 0001 (z dopiskiem „Jubileusz”). Informujemy, że jest także możliwość wzięcia udziału w spotkaniu absolwentów, które odbędzie się po oficjalnych uroczystościach jubileuszowych w „Dębowej Gazdówce”. Koszt to 100 zł od osoby. Udział w spotkaniu należy zgłaszać e-mailowo (zsp1ustrzyki@op.pl) do 31 sierpnia 2013 r. W temacie zgłoszenia prosimy wpisać: „Spotkanie absolwentów”. Wtedy prześlemy Państwu szczegółowe informacje dot. tego spotkania.

Uroczystość 50-lecia szkoły odbędzie się 21 września 2013 r. i będzie połączona z nadaniem imienia Kazimierza Sojki hali sportowo-widowiskowej przy ZSP nr 1.

Dyrektor ZSP nr 1
w Ustrzykach Dolnych
i Zespół Organizacyjny Obchodów Jubileuszu

www.gb.media.pl
e-mail: bieszczadzka@wp.pl
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm² na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia.

Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.; DRUKARNIA; 39-402 Tamobrzeg; ul. Mechaniczna 12; tel. 15-851-3101.



**ZAKŁAD PRALNICZY
ADAM NOWOCIN**

Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
"Domu Górnika"
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.
8.00-16.00
tel. (13) 461 23-99

MORAWSKI

**OKNA
I DRZWI**

**ROLETY, ŻALUZJE,
BRAMY GARAZOWE,
DRZWI WEWNĘTRZNE
OKNA DACHOWE**

ul. 29 Listopada 47
38-700 Ustrzyki Dolne
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85
kom. 0693 781 547
email: fhu.morawski@wp.pl

**F.P.H.U.
„SZWACIER MEBLE”**

poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiar
i doradztwo gratis,
ceny konkurencyjne

Zapraszamy:
Nowosielce 313
tel./fax: 013 467 2328
tel. 0602 465 102

EFL
GRUPA CRÉDIT AGRICOLE

**Wybierz nasz
pomysł na leasing**

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

**GARAŻE
BLASZANE**

www.RobStal.pl

TRANSPORT- MONTAŻ
GRATIS! - CAŁY KRAJ; RATY

PRODUCENT

tel. (81) 440-64-69, (82) 570-92-04
kom. 509-038-425, 509-038-426

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA AGENCJA WSPARCIA

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego
Cielonów – najlepsza inwestycja

**ZOSTAŃ KOWALEM WŁASNEGO LOSU
40 000 zł NA START
NIE TYLKO NA KUŹNIE**

Projekt: „WSPARCIE MŁODYCH PRZEDSIĘBIORCÓW NA STARTIE”
Program Operacyjny Kapitał Ludzki
Priorytet VI Rynek pracy otwarty dla wszystkich
Działanie 6.2 Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia

Zapraszamy do udziału w projekcie osoby:
 - zamierzające prowadzić działalność gospodarczą na terenie województwa podkarpackiego
 - bezrobotne zarejestrowane w powiatowym urzędzie pracy powiatu bieszczadzkiego, leskiego lub sanockiego
 - zamieszkujące na terenie powiatu bieszczadzkiego, leskiego lub sanockiego
 - młode (od 18 do 25 roku życia)

Oferujemy:
 - bezpłatne szkolenia i doradztwo
 - bezwzględne dotacje w wysokości do 40 000 zł
 - wsparcie pomostowe (1 500 zł wypłacane przez 6 m-cy)

**NABÓR DO PROJEKTU: CZERWIEC 2013 - CZERWIEC 2014
UDZIAŁ W PROJEKCIE JEST BEZPŁATNY**

Szczegóły w Biurze oraz na stronie internetowej projektu www.barr-ustrzyki.pl/wsparcie_mloдых

Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie

**BIURO RACHUNKOWE
MAGELLAN**

Magdalena Wierzbicka-Babińska
USTRZYKI DOLNE, ul. 29 Listopada 2, CISNA 11

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA

*Pit-y, *KPIR, *Ryczałt, *ZUS, *Wnioski o dotacje z UP
*VZM- wnioski o zwrot vat za materiały budowlane

ZAPRASZAMY
poniedziałek, środa, czwartek 10,30 -15,30

**ZAPROSZENIE
DO ZABAWY WIOSENNEJ
„Wiosna ach to Ty”**

Dnia 16.06.2013 od godziny 14.00
Zabawę prowadzi zespół: „NASZ SYSTEM”
zabawa będzie do godziny 18.00

Zapraszamy dzieci i rodziców do wspólnej zabawy
(Hala sportowa w Ustrzykach Dolnych)

W programie:
 - Konkursy z nagrodami
 - Konkurs na najładniejszy strój wiosenny
 - malowanie twarzy na wzór bohaterów z bajek
 - Słodki poczęstunek
 - Fantazyjny Manicure i makijaż dla dziewczynek

Konieczność znaleźć nas na Facebook-u, gdzie zabawę ogłoszono. Wtedy będą do nabycia podziemia imprezy.

Wstęp od kwoty 5zł od osoby
- jako dar na Stowarzyszenie.

Organizator:
Bieszczadzkie Stowarzyszenie Na Rzecz Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Promyk Nadziei”

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA AGENCJA WSPARCIA

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego
Cielonów – najlepsza inwestycja

**SKORZYSTAJ ZE WSPARCIA
- ZOSTAŃ PRZEDSIĘBIORCĄ**

„WSPARCIE PRZEDSIĘBIORCÓW NA STARTIE”
Program Operacyjny Kapitał Ludzki
Priorytet VI Rynek pracy otwarty dla wszystkich
Działanie 6.2 Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia

**40 000 zł
na start Twojej firmy**

Zapraszamy osoby:
 - bezrobotne zarejestrowane w powiatowym urzędzie pracy powiatu bieszczadzkiego lub leskiego przez okres co najmniej 6 miesięcy
 - nie posiadające zarejestrowanej działalności gospodarczej przez ostatnie 12 miesięcy
 - które nie otrzymały bezwzględnych dotacji na podjęcie działalności gospodarczej w okresie od 01.01.2008 r.

Oferujemy:
 - bezpłatne wsparcie szkoleniowe i doradztwo
 - bezwzględne wsparcie finansowe do 40 000,00 zł
 - bezwzględne wsparcie pomostowe 1 500,00 zł miesięcznie, przez pierwsze 6 miesięcy prowadzonej działalności gospodarczej

REKRUTACJA: marzec 2013 – marzec 2014
Informacja o rekrutacji na stronie www.barr-ustrzyki.pl/wsparcie przedsiębiorców i oraz w Biurze Projektów

UDZIAŁ W PROJEKCIE JEST BEZPŁATNY

Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie

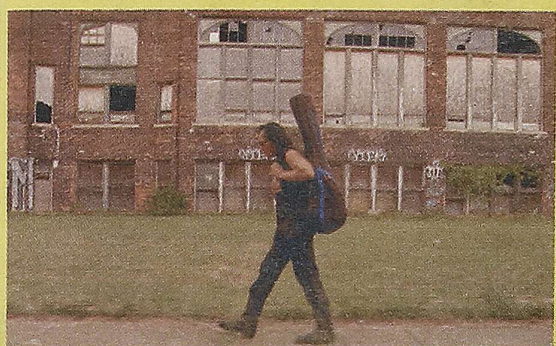
**„MACIEJKA”
Centrum Ogrodniczo-Rolnicze**

Oferuje:
nasiona, cebule, nawozy, figury ogrodowe,
narzędzia, agrowłókniny, mieszanki traw itp.

Ustrzyki Dolne ul. 29 Listopada 26
(naprzeciw firmy Betonstal) Tel. 13 461 1464

Poniedziałek - piątek 9.00-17.00 Sobota - 9.00-14.00

„Sugar Man” w „Orle”



Laureat Nagrody Publiczności na festiwalach w Sundance, Nowym Jorku, Los Angeles, Melbourne. Uniwersalna i zaskakująca opowieść o potęgę przypadku i roli szczęścia w ludzkim życiu. Ten trzymający w napięciu film przedstawia niewiarygodną, pełną niespodzianek, a do tego prawdziwą historię życia Sixto Rodrigueza, piosenkarza, któremu wróżono karierę większą niż Bobowi Dylanowi, a o którym... nikt nie słyszał. Pod koniec lat 60. w jednym z barów w Detroit dwóch uznanych producentów muzycznych usłyszało nieznanego piosenkarza o wielkim talencie. Nagrali z nim album, licząc, że z miejsca stanie się gwiazdą. Płyta okazała się fiaskiem: nie chciał jej kupować dostojnie nikt. Piosenkarz wkrótce zniknął bez śladu, jeśli nie liczyć plotki o jego przedziwnym samobójstwie podczas koncertu. Kilka lat później pirackie kopie jego płyty trafiły do podzielonej apartheidem Południowej Afryki. W ciągu dwóch dekad odniosły tam niewiarygodny sukces, bijąc rekordy sprzedaży Elvisy Presley'a i Rolling Stonesów, choć sam piosenkarz nigdy się o tym nie dowiedział. Dwaj południowoafrykańscy fani postanowili odkryć, co naprawdę stało się z ich idolem i bohaterem. Śledztwo zaprowadziło ich do prawdy bardziej niezwykłej, niż wszystkie mity krążące wokół artysty znanego jako Rodriguez. Ten film to opowieść o jego niezwykłych losach, a także o nadziei, inspiracji i potęgę muzyki.

- Sugar Man (biograf., Szwecja/W. Bryt.; b.o.) – 14. i 16.06. godz. 19.00
- Cristiada (dramat hist.; Meksyk; od 12 l.) – 25. i 26.06. godz. 19.00

Kasa czynna 30 min. przed seansem
Kino „Orzeł” Ustrzyki D.; ul. 29 Listopada 31; tel.13-461-1322
www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail: udk@poczta.wp.pl
Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze.